

**Sygn. akt V ACa 1613/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Ewa Klimowicz –Przygódzka ( spr.)

Sędziowie: SA Paulina Asłanowicz

SO ( del) Joanna Piwowarun- Kołakowska

Protokolant: sekr. sądowy Emilia Tłaga

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. S. oraz małoletnich P. S. i W. S. reprezentowanych przez matkę I. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...) oraz (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt II C 189/13:

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt trzecim w ten sposób, iż zasądza od pozwanych na rzecz powódek P. S. i W. S. dalsze kwoty odszkodowania w wysokości po 10 000 zł ( dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia liczonymi od tych kwot : w przypadku Skarbu Państwa – (...) od dnia 27 lipca 2013 r. i w przypadku (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. od dnia 26 marca 2013 r. - do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty,

II. oddala apelacje powódek P. S. i W. S. w pozostałym zakresie oraz apelację powódki I. S. i apelacje obu pozwanych w całości,

III. zasądza solidarnie od pozwanych Skarbu Państwa – (...) i (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódek P. S. i W. S. kwoty po 4050 zł ( cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego ,

IV. zasądza solidarnie od pozwanych Skarbu Państwa – (...) i (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki I. S. kwotę 2250 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) a od pozwanego Skarbu Państwa – (...) dodatkowo kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Paulina Asłanowicz Ewa Klimowicz-Przygódzka Joanna Piwowarun-Kołakowska

V ACa 1613/17 UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w przeważającej części powództwo I. S. oraz małoletnich P. S. i W. S. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa –(...) oraz (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. i zasądził od pozwanych na rzecz powódek in solidum kwoty po 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 20 000 zł na rzecz I.

S. i po 10 000 zł na rzecz P. S. i W. S. – tytułem odszkodowania, wszystkie w/w kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 27 lipca 2013 r. w stosunku do Skarbu Państwa – (...) i od dnia 26 marca 2013 r. w stosunku do (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.; w pozostałym zakresie oddalił powództwo i kosztami procesu obciążył solidarnie pozwanych, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że Skarb Państwa – (...) (dalej (...)) dokonał przebudowy znajdującej się w jego zarządzie drogi krajowej nr (...) Z. – W. – B. – P. – granica państwa na odcinku Z. – O..

W tym celu w dniu 31 maja 2005 r. zawarł z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę na opracowanie dokumentacji techniczno – prawnej.

Następnie 11 marca 2008 r. zawarł kolejną umowę z konsorcjum firm (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na pełnienia nadzoru inwestorskiego nad robotami. Funkcję inżyniera i kierownika projektu powierzone zostały K. B. – pracownikowi (...), który został upoważniony do bezpośrednich kontaktów z wykonawcą nadzoru .

Na podstawie umowy z dnia 11 kwietnia 2008 r. wykonawcą przebudowy drogi zostało konsorcjum, którego liderem była (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. a partnerem Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. . Funkcję kierownika robót drogowych pełnił S. M..

Nadzór autorski przy realizacji rozbudowy drogi krajowej nr (...) wykonywała z kolei na podstawie umowy zawartej z (...), (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Roboty drogowe rozpoczęły się w dniu 18 maja 2009 r. i trwały do dnia 30 października 2009 r. Zostały one odebrane w dniu 27 listopada 2009 r..

W dniu 21 grudnia 2009 r. pomiędzy pozwanymi w niniejszej sprawie została zawarta umowa generalna ubezpieczenia mienia, odpowiedzialności cywilnej i ubezpieczeń komunikacyjnych. Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność deliktowa i kontraktowa, wynikająca z przepisów prawa jako zobowiązanie ubezpieczonego oraz osób zatrudnionych przez niego na podstawie umowy o pracę, do naprawienia szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego wyrządzonej osobie trzeciej oraz skutków tych szkód, jeżeli ich powstanie pozostawało w związku z posiadaniem mienia lub działalnością statutową prowadzoną przez ubezpieczonego. Ochroną ubezpieczeniową została m.in. objęta odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego wynikająca z zadań określonych w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Zgodnie z umową, ubezpieczyciel miał odpowiadać za szkody powstałe w związku z zarządzaniem siecią dróg oraz ruchem na drogach krajowych, w szczególności za szkody „powstałe z powodu śliskości nawierzchni, w tym śliskości zimowej” -Seksja III, pkt 2.6.3.1.2 umowy.

W dniu 10 lutego 2011 r. około godz. 4.45 na drodze krajowej nr (...) relacji W. – Z. w miejscowości W. doszło do zderzenia pojazdu O. (...) i samochodu ciężarowego marki S. . Na skutek tego wypadku śmierć poniosło sześć osób, w tym będący pasażerem O. mąż powódki I. S. i ojciec pozostałych powódek - B. S. (1) .

Przyczyną wypadku było miejscowe oblodzenie jezdni niespodziewane w istniejących warunkach atmosferycznych. Było ono wynikiem zalewania drogi z wadliwie wykonanego wjazdu do posesji nr (...). Do utraty stateczności ruchu pojazdu O. (...) doszło w wyniku wjechania na grubą warstwę lodu na jezdni. Obecności oblodzenia jezdni przy właściwym utrzymaniu zimowym drogi kierujący nie miał obowiązku przewidywać zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania. Utrzymanie drogi poza miejscem wypadku było prawidłowe. Droga była wolna od śniegu i lodu oraz sucha. Przed wypadkiem i w chwili jego zaistnienia nie miały miejsca zjawiska atmosferyczne mogące pogorszyć warunki na jezdni, stąd grubą warstwę lodu na ograniczonej powierzchni jezdni należy uznać za zjawisko nieoczekiwane, którego kierujący nie miał obowiązku przewidywać. Prędkość przedwypadkowa samochodu S. wynosiła około 72 km/h i nie była przyczyną wypadku .

Przyczyną z kolei oblodzenia jezdni w miejscu wypadku był wypływ wody na jezdnię, która spływała z przyległego terenu na zjazd i nie mogąc spłynąć do rowu, spływała po tym zjeździe, jego prawą stroną, na jezdnię drogi, a ponieważ temperatura była ujemna, woda zamarzała, powodując powstanie warstwy lodu na zjeździe i lewej połowie jezdni.

Budowa zjazdu na wysokości działki nr (...) miała wpływ na oblodzenie drogi w dniu wypadku. Zjazd ten został wykonany dodatkowo, nie było go w projekcie drogi, na który zostało wydane pozwolenie na budowę. Gdyby nie wybudowano tego zjazdu, to byłby w tym miejscu rów drogowy i woda spływająca z przyległego terenu spływałaby do tego rowu, nie spływając na jezdnię drogi krajowej nr (...). Zasypanie rowu na wysokości działki nr (...) miało częściowy wpływ na powstanie oblodzenia jezdni. Pobocze w obrębie zjazdu na działkę nr (...) zostało wykonane bez spadku 6% w kierunku zjazdu. Wyprofilowanie zjazdu na działkę (...) z drogi krajowej nr (...) oraz wyprofilowanie pobocza drogi w obrębie zjazdu nie pozwalało w dniu 10 lutego 2011 r. na swobodny spływ i odprowadzenie wód powierzchniowych do przydrożnego rowu bezpośrednio w obrębie zjazdu.

Do cyklicznego objeżdżania dróg w celu zbierania danych o ich stanie, wykonywania prac interwencyjnych związanych z likwidacją zagrożeń na drodze, zbierania i przekazywania informacji o stanie dróg oraz prowadzenia dokumentacji administracyjnej był powołany drogomistrz P. M..

Prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 5 września 2012 r. Sądu Rejonowego w Zambrowie, sygn. II K 225/12, K. B. został uznany winnym tego, że, będąc funkcjonariuszem publicznym zatrudnionym w (...), pełniąc obowiązki kierownika projektu w Wydziale (...), nie dopełnił należycie swoich obowiązków w zakresie kontroli budowy zjazdów indywidualnych na drodze krajowej nr (...) relacji Z. – W., w tym zjazdu na wysokości działki nr (...) w W., zgodnie ze sztuką budowlaną i normami technicznymi, tj. bez zachowania odpowiednich spadków pobocza zjazdu, które spowodowałyby swobodny odpływ wód ze zjazdu do rowu, a ponadto przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że zaakceptował ustną propozycję kierownika budowy odcinka drogi krajowej (...) – S. M. w przedmiocie samowolnego zasypania rowu odkrytego przewidzianego w projekcie przebudowy drogi pomiędzy zjazdem na działkę nr (...) a zjazdem w kilometrze 2+607 bez zainstalowania krat ściekowych, co spowodowało spływ wód powierzchniowych z okolicznych działek bezpośrednio na jezdnię, powodując tym samym działanie na szkodę wszystkich uczestników ruchu drogowego drogi krajowej nr (...) i skazany na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Pojazd sprawcy zdarzenia objęty był umową odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z Towarzystwem (...) SA z siedzibą w W. jako ubezpieczycielem.

Towarzystwo to z tytułu polisy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, decyzjami z dnia 2 marca 2012 r. oraz z dnia 3 kwietnia 2012 r. przyznało na rzecz I. S. kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża oraz kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej; na rzecz P. S. kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca oraz kwotę 10 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Na rzecz W. S. ubezpieczyciel przyznał kwotę 10 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca.

Z ustaleń sądu I instancji wynikało ponadto, że I. i B. S. (1) pozostawali w związku małżeńskim od 2006 r.. W dniu (...) urodziła się ich córka P., zaś w dniu 28 stycznia 2011 r. druga córka W. .

B. S. (1) w chwili śmierci miał 32 lata, stanowił oparcie dla swojej rodziny, pracował i pomagał w opiece nad córkami. Wykonywał zawód stolarza i z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie w wysokości ponad 1 000 zł miesięcznie B. S. (1) wykonywał także dodatkowe prace. Jego żona I. S. pracowała w piekarni. Małżonkowie w celu budowy domu zaciągnęli kredyt we frankach szwajcarskich, którego rata wynosiła około 1 100 zł. W 2010 r. budowa domu została zakończona. Został on wzniesiony tak zwanym sposobem gospodarczym, tj. głównie nakładem pracy B. S. (1). Obecnie I. S. nie może liczyć na pomoc męża, której jej brakuje zarówno w codziennych, domowych czynnościach, jak i w pracach takich jak naprawy domu czy opieka nad dziećmi.

I. S. ma 32 lata. W chwili śmierci męża miała 25 lat. Śmierć męża była dla niej trudnym i bolesnym przeżyciem. Powódka musiała podjąć wychowanie dwóch córek, w tym niespełna dwutygodniowej W.. Następstwa śmierci B. S. (1) były najpoważniejsze i intensywnie odczuwane przez powódkę w okresie około roku od wypadku, wówczas prawdopodobieństwo obciążenia stresem i wystąpienia schorzenia psychicznego i somatycznego wynosiło 50%. W tym czasie I. S. korzystała z oddziaływań psychoterapeutycznych, przyjmowała uspokajające leki ziołowe, miała oparcie i pomoc ze strony swoich bliskich. Obecnie objawy depresyjne utrzymują się u I. S. na pograniczu łagodnej i umiarkowanej depresji. Powódka stara się funkcjonować w życiu rodzinnym, zawodowym, a szczególnie w opiece nad córkami i realizować swoje rodzicielskie zadania w zakresie ich edukacji, opieki oraz zdrowia.

I. S. po śmierci męża pobiera rentę rodzinną z ZUS-u na rzecz córek. W 2016 r. wysokość świadczenia wynosiła 1 062,90 zł netto miesięcznie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił także na rzecz I. S. jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci B. S. (1) w wysokości 80624 zł. Kolejny ubezpieczyciel (...) .U. SA z siedzibą w W. w związku ze śmiercią B. S. (1) przyznał na rzecz I. S. świadczenie w wysokości 5 000 zł. W 2016 r. I. S. spędziła ponad dwa i pół miesiąca pracując za granicą. Obecnie pracuje w fabryce zarabia około

1 800 zł miesięcznie, otrzymuje także świadczenie 500+ na jedną z córek. Wysokość obecnej raty kredytu wynosi 1 500 zł miesięcznie. I. S. nie reguluje zobowiązań z tytułu kredytu z uwagi na trudną sytuację majątkową.

Małoletnia powódka P. S. w chwili śmierci ojca miała 4 lata. Po jego śmierci ujawniała wycofanie się z kontaktów społecznych i z bliskimi oraz zamknięcie się w sobie, co było najprawdopodobniej wyrazem jej obawy przed trudną dla niej emocjonalnie, ale niezrozumiałą sytuacją, jaką była strata ojca oraz reakcja żałoby w rodzinie.

Trzecia powódka W. S. ma obecnie 6 lat. W chwili śmierci ojca miała dwa tygodnie.

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych sąd I instancji wskazał zeznania przesłuchanych przez niego świadków oraz powódki, które w jego ocenie były wiarygodne; dołączone do akt dokumenty, których autentyczność ani prawdziwość nie były kwestionowane; a nadto opinię biegłych - E. F. (1) z zakresu budownictwa, M. S. z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz psychologa L. B..

Odnosnie opinii biegłego do spraw budownictwa, którego zdaniem budowa zjazdu na drodze krajowej nr (...) na wysokości działki (...) w W. oraz zasypanie rowu na wysokości działki (...) miały wpływ na oblodzenie drogi w dniu 10 lutego 2011 r., to sąd I instancji pomimo kwestionowania tej opinii przez pozwanego Skarb Państwa uznał, że jest to dowód wiarygodny. Przedstawione przez biegłego E. F. (1) w opinii pisemnej uzupełniającej oraz ustnej wyjaśnienia korelowały z opinią wydaną już przez tego biegłego w postępowaniu karnym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Łomży o sygn. V Ds. 7/11. Biegły w obu opiniach jednoznacznie wskazał, że przyczyną oblodzenia jezdni był wpływ wody na jezdnię, która spływała z przyległego terenu na zjazd. Sąd Okręgowy uznał, iż stawiane opinii tego biegłego zarzuty nie są uzasadnione, a tym samym oddalił wniosek pozwanego Skarbu Państwa o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego do spraw budownictwa jako zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Jako miarodajny dowód w sprawie została uznana opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. S. . Wszelkie stawiane tej opinii zarzuty przez stronę pozwaną zdaniem Sądu Okręgowego zostały wyjaśnione w opiniach uzupełniających, które nie były już kwestionowane. Podobnie jeżeli chodzi o opinię biegłego psychologa, która po uzupełnieniu nie była przez strony podważana.

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że wszystkie trzy wymienione opinie zostały wykonane w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłych. Były jasne i logiczne.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa stanowi art. 415 k.c. oraz, że powódki udowodniły wynikające z tego przepisu przesłanki odpowiedzialności pozwanego.

Bezspornym bowiem w niniejszej sprawie było to, że K. B., będący funkcjonariuszem publicznym zatrudnionym w (...) został uznany prawomocnym wyrokiem karnym winnym tego, że nie dopełnił należycie swoich obowiązków w zakresie kontroli budowy zjazdów indywidualnych na drodze krajowej nr (...) relacji Z. – W., w tym zjazdu na wysokości działki nr (...) w W., zgodnie ze sztuką budowlaną i normami technicznymi, tj. bez zachowania odpowiednich spadków poboczy zjazdu, które spowodowałyby swobodny odpływ wód ze zjazdu do rowu, a ponadto przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że zaakceptował ustną propozycję kierownika budowy odcinka drogi krajowej (...) – S. M. w przedmiocie samowolnego zasypania rowu odkrytego przewidzianego w projekcie przebudowy drogi pomiędzy zjazdem na działkę nr (...) a zjazdem w kilometrze 2+607 bez zainstalowania krat ściekowych, co spowodowało spływ wód powierzchniowych z okolicznych działek bezpośrednio na jezdnię powodując tym samym działanie na szkodę wszystkich uczestników ruchu drogowego drogi krajowej nr (...).

Z mocy art. 11 k.p.c. powyższe ustalenia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 5 września 2012 r. wiązały sąd w postępowaniu cywilnym. Nie było to zresztą jedyne orzeczenie sądu karnego związane z wypadkiem drogowym z dnia 10 II 2010 r. . M.in. wyrokiem z dnia 1 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie uniewinnił oskarżonego P. M. od zarzucanego mu czynu niedopełnienia swoich obowiązków w zakresie kontroli stanu drogi krajowej nr (...), w tym w szczególności nie podjęcia przez niego czynności związanych z zapobieganiem wypływania wód powierzchniowych ze zjazdów indywidualnych na jezdnię w miejscowości W..

Z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków M. S. wynikało, że przyczyną wypadku było miejscowe oblodzenie jezdni niespodziewane w istniejących warunkach atmosferycznych. Istnienie lokalnego obszaru jezdni pokrytego lodem nie było wynikiem zjawisk atmosferycznych, ale wynikiem zalewania drogi wadliwie wykonanym wjazdem do posesji nr (...), co wynikało z z kolei z opinii biegłego do spraw budownictwa E. F. (1) . Zjazd ten został wykonany dodatkowo. Gdyby go nie wybudowano, to byłby w tym miejscu rów drogowy i woda spływająca z przyległego terenu spływałaby do rowu drogowego, nie spływając na jezdnię drogi krajowej nr (...). Biegły podkreślił, że także zasypanie rowu na wysokości działki nr (...) miało częściowy wpływ na powstanie oblodzenia jezdni.

Wracając do prawomocnego wyroku karnego skazującego K. B. za niedopełnienie obowiązków w zakresie kontroli budowy zjazdów indywidualnych na drodze krajowej nr (...), w tym zjazdu na wysokości działki nr (...) w W., zgodnie ze sztuką budowlaną i normami technicznymi, Sąd Okręgowy uznał, że tym samym pozwany Skarb Państwa – (...), jako pracodawca skazanego pracownika, ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, na podstawie art. 430 w zw. z art. 415 k.c. Odpowiada on na zasadzie ryzyka za skutki zawinionego zachowania swojego podwładnego.

Pomiędzy zaniedbaniami pracownika pozwanego a wypadkiem z dnia 10 lutego 2011 r. istnieje normalny związek przyczynowo-skutkowy, co wynika z wymienionych powyżej opinii biegłych E. F. (1) i M. S.. Nieprawidłowa budowa zjazdu na wysokości działki nr (...) miała wpływ na oblodzenie drogi w dniu 10 lutego 2011 r., zaś przyczyną wypadku było miejscowe oblodzenie jezdni niespodziewane w istniejących warunkach atmosferycznych.

Zjazd nr 154/2, w okolicy którego doszło do wypadku, został zbudowany bez odpowiednich spadków poboczy zjazdu, które powinny zapewnić swobodny odpływ wody ze zjazdu do rowu. W czasie przebudowy drogi krajowej nr (...) kierownik projektu w Wydziale (...) Inwestycji zatrudniony w (...) K. B. zaakceptował ustną propozycję kierownika budowy S. M. dotyczącą tego zjazdu, samowolnie zezwalając na zasypanie rowu odkrytego i przewidzianego w projekcie przebudowy drogi, bez zainstalowania krat ściekowych. Powyższe doprowadziło do spływu wód powierzchniowych z okolicznych działek bezpośrednio na jezdnię, następnie do oblodzenia miejscowego jezdni, które było bezpośrednią przyczyną wypadku.

Niezależnie od powyższego sąd I instancji uznał, że pozwany Skarb Państwa – (...), jako zarządca drogi krajowej nr (...), ponosi odpowiedzialność także za naruszenie podstawowych obowiązków zarządcy drogi, które także pozostawało w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem.

Zgodnie bowiem z art. 19 ust. 1 w zw. z art. 20 p-ktę 4 ,10, 11, 14 ustawy z dnia 1 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. 2007.19.115), w brzmieniu obowiązującym w dniu wypadku, do zarządcy drogi należało

utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia.

W niniejszym przypadku obowiązki polegające na cyklicznym objeżdżaniu dróg w celu zbierania danych o stanie tych dróg, wykonywaniu prac interwencyjnych związanych z likwidacją zagrożeń na drodze, zbieraniu i przekazywaniu informacji o stanie dróg oraz prowadzeniu dokumentacji administracyjnej zostały powierzone drogomistrzowi P. M.. Mimo wypływania wody powierzchniowej z wadliwie wykonanych zjazdów indywidualnych w miejscowości W. i zamarzaniu tej wody w okresie zimowym w 2011 r., kiedy doszło do wypadku, stan zagrożenia ani nie został właściwie zdiagnozowany, zniwelowany ani też nie zasygnalizowano przełożonym ewentualnego zagrożenia. Przy czym do obowiązku (...) należało zapewnienie takiej obsługi drogi, w tym skierowanie do pracy tylu pracowników, aby było możliwe należyte wypełnianie przez nią zadań wynikających z art. 20 ustawy, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa ruchu.

Reasumując sąd I instancji stwierdził, że niezależnie od wadliwości wybudowania zjazdu oraz zasypania rowu, co było przyczyną spływania wody, a następnie jej zamarzania na drodze krajowej nr (...), (...) ponosi odpowiedzialność także za nieusunięcie lodu z powierzchni drogi, względnie w inny sposób niezabezpieczenie drogi tak, aby była bezpieczna dla jej użytkowników. Pozwana jako zarządca drogi powinna była usunąć z niej zagrożenie w postaci zamarzniętej wody, względnie na czas wykonywania tych prac wprowadzić objazd tej części drogi.

Powyższa odpowiedzialność (...) jest niezależna od ewentualnej odpowiedzialności kierowcy pojazdu mechanicznego, za którego w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z kolei odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel – Towarzystwo (...) S.A., aczkolwiek z materiału dowodowego wynikało, że wyłączną przyczyną wypadku było oblodzenie jezdni.

Odpowiedzialność (...) jest także niezależna od ewentualnej odpowiedzialności jeszcze innych podmiotów, takich jak na przykład wykonawca czy projektant drogi oraz właściciel posesji, z której spływała woda powodująca oblodzenie w miejscu wypadku, gdyż jak wynika z art. 441 § 1 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Przyjęcie odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa – (...) jako zarządcy drogi za skutki wypadku z dnia 10 lutego 2011 r. przesądzało jednocześnie o odpowiedzialności drugiego pozwanego w niniejszej sprawie tj. (...) SA V. (...) z siedzibą w W., a to w związku z zawartą pomiędzy w/w podmiotami w dniu 21 grudnia 2009 r. umową ubezpieczenia. Na jej podstawie ubezpieczyciel zobowiązał się bowiem m.in. do ponoszenia odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z zarządzaniem siecią dróg krajowych, powstałych z powodu śliskości nawierzchni. Okoliczności, w jakich doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł B. S. (1), były zatem niewątpliwie objęte ochroną ubezpieczeniową pozwanego ubezpieczyciela.

Pozwani ponoszą odpowiedzialność in solidum, z uwagi na to, że odpowiedzialność każdego z nich wynika z różnych stosunków prawnych.

Uznając zatem istnienie odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku z dnia 10 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy poddał ocenie zgłoszone w niniejszej sprawie przez powódki roszczenia.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia rozpoznał opierając się na art. 446 § 4 k.c., z którego wynika, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Opierając się na dorobku orzecznictwa podnosił, iż celem takiego zadośćuczynienia jest zrekompensowanie doznanej krzywdy, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Na rozmiar tej krzywdy wpływ mają : dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Przy czym sąd I instancji stanął na stanowisku, że przyznane poszkodowanemu zadośćuczynienie ma zrekompensować całą doznaną przez niego krzywdę, nie tylko istniejącą w dacie orzekania, ale także i tę, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę, którą można przewidzieć w dacie wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem.

Kwota zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, w tym także fakt, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić oraz indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolność do powrotu do równowagi psychicznej. Zadośćuczynienie ma rekompensować wcześniejszą utratę członka rodziny i cierpienia wynikające z bezpowrotnego zerwania więzi rodzinnych. Wysokość zadośćuczynienia nie może mieć przy tym charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Z drugiej strony nie może jednak prowadzić ono do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej na skutek żądania wygórowanej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanych krzywd (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. IV CSK 99/05).

Kierując się powyższymi wskazówkami przy ustalaniu wysokości należnego powódcom zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze okoliczności śmierci B. S. (1), zakres, rodzaj i częstotliwość wcześniejszych kontaktów powódek z nim oraz relacje uczuciowe pomiędzy nimi, stopień pokrewieństwa, a także zmiany zaistniałe w życiu powódek, w tym w szczególności sposób przeżywania żałoby, poczucie osamotnienia oraz niemożność pogodzenia się ze śmiercią najbliższej osoby.

Podnosił, iż pomiędzy I. S. a mężem oraz pomiędzy ojcem a córkami istniały prawidłowe relacje rodzinne, że powódki łączyła z B. S. (1) silna więź. Przed traumatycznym zdarzeniem z dnia 10 lutego 2011 r. małżonkowie byli aktywni, utrzymywali kontakty ze znajomymi, cieszyli się życiem, mieli plany na przyszłość, wspólnie budowali dom.

Śmierć B. S. (1) dramatycznie zmieniła życie powódek , które do dzisiaj nie potrafią poradzić sobie z bólem i cierpieniem po stracie męża i ojca.

I. S. po śmierci męża musiała zaopiekować się córkami, w tym niespełna dwutygodniową W.. Korzystała z oddziaływań psychoterapeutycznych, przyjmowała uspokajające leki ziołowe, korzystała ze wsparcia i pomocy swych bliskich. Obecnie objawy depresyjne utrzymują się u niej na pograniczu łagodnej i umiarkowanej depresji. I. S. stara się funkcjonować w życiu rodzinnym, zawodowym, a szczególnie w opiece nad córkami i realizować swoje rodzicielskie zadania w zakresie ich edukacji, opieki oraz zdrowia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla tej powódki będzie kwota 110 000 zł. Uwzględniając zaś fakt, iż z powyższego tytułu powódka otrzymała już kwotę 10 000 zł od (...) S.A. zasądzeniu podlegała kwota 100 000 zł..

Taka sama kwota tytułem zadośćuczynienia podlegała zasądzeniu na rzecz małoletnich córek zmarłego. Skutki bowiem braku ojca są i będą dla nich bardzo dotkliwe. P. S. w chwili śmierci ojca miała 4 lata. Po jego śmierci ujawniała wycofanie się z kontaktów społecznych i z bliskimi oraz zamknęła się w sobie, co było najprawdopodobniej wyrazem jej obawy przed trudną dla niej emocjonalnie, ale niezrozumiałą sytuacją, jaką była strata ojca oraz reakcja żałoby w rodzinie.

W. S. w chwili śmierci ojca miała niespełna dwa tygodnie, tym niemniej brak osoby ojca jest dla niej także odczuwalny. Małoletnia nie pamięta ojca, można powiedzieć, że nigdy go nie poznała i nie będzie już miała takiej możliwości.

Obydwie córki zostały pozbawione możliwości cieszenia się ojcem przez całe ich życie, zarówno w okresie dzieciństwa, jak i dorosłości. Strata ta jest tym dotkliwsza, że B. S. (1) był dobrym i troskliwym ojcem, dostrzegającym potrzeby dzieci. Bardzo je kochał i starał się poświęcać im maksymalną uwagę.

W konsekwencji powyższego uwzględniając kwotę 10 000 zł przyznaną przez (...) W. na rzecz P. S. należne jej zadośćuczynienie zostało ustalone na poziomie 110 000 zł, a W. S., która takiej należności z (...) W. nie otrzymała, na poziomie 100 000 zł..

Oдноśnie roszczeń odszkodowawczych powódek dochodzonych zgodnie z art. 446 § 3 k.c. za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej wywołane śmiercią B. S. (1) sąd I instancji podnosił, że służy ono kompensowaniu szkód mających charakter wyłącznie majątkowy. Pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu powołanego przepisu jest to zmiana w zakresie dotyczącym zwłaszcza uzyskiwanych bądź w perspektywie możliwych do uzyskania starań ze strony zmarłego o własną osobę, opieki, pomocy osobistej itp. Odszkodowanie to ma na celu pokrycie różnych strat materialnych trudnych do uchwycenia bądź wyliczenia, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Nie jest to przy tym odszkodowanie pełne lecz stosowne tj. takie, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie.

W związku z wprowadzeniem do kodeksu cywilnego § 4 do art. 446 k.c. dotyczącego zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej odszkodowanie z § 3 tego artykułu nabrało jeszcze większego charakteru majątkowego. Uszczerbek niemajątkowy, który kiedyś zgodnie z wypracowaną linią orzecniczą, w części mieścił się w świadczeniu wskazanym w art. 446 § 3 k.c., obecnie jest możliwy do wzięcia pod uwagę tylko przy uwzględnianiu wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż zgłoszone przez powódki żądania zapłaty zadośćuczynienia zasługiwały na uwzględnienie jedynie w części. Podnosił, iż aktualnie dochód miesięczny rodziny wynosi 1 800 zł miesięcznie, I. S. otrzymuje także świadczenie 500+ na jedną z córek. Z uwagi na trudną sytuację majątkową nie reguluje zobowiązań z tytułu kredytu, którego miesięczna rata wynosi 1 500 zł.

Zmarły B. S. (1) uzyskiwał miesięczne zarobki rzędu ponad tysiąc złotych, ponadto wykonywał prace dodatkowe „na czarno”. Sąd Okręgowy nie dał jednak wiary wyjaśnieniom powódki I. S., że dochody legalne jej męża wynosiły średnio około 5 000 zł netto miesięcznie. Ze złożonego PIT-u wynikają bowiem zarobki w wysokości nieco ponad 1 000 zł miesięcznie. Niezależnie jednak od powyższych rozbieżności dotyczących wysokości dochodów zmarłego, nie ulega wątpliwości, iż był on głównym żywicielem rodziny, a jego śmierć spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej żony i dzieci. Powódki zostały pozbawione pomocy B. S. (1) przy wszelkich pracach domowych, opieki nad córkami, jak również jego wsparcia w najróżniejszych chwilach życia.

Z drugiej strony podkreślone zostało, że małoletnim córkom B. S. (1) przyznana została renta rodzinna, która w istotnym zakresie kompensuje im pogorszenie się ich sytuacji materialnej wywołanej stratą ojca.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią kwotą odszkodowania dla powódki żony zmarłego I. S. będzie kwota 40 000 zł, zaś dla powódek P. i W. S. kwoty po 20 000 zł. Ponieważ (...) W. wypłaciło już powódce I. S. z powyższego tytułu kwotę 20 000 zł zasądzeniu na jej rzecz podlegało dalsze 20 000 zł. Podobnie jeżeli chodzi o córki zmarłego, które otrzymały od (...) S.A. odszkodowanie w wysokości po 10 000 zł, a zatem zasądzeniu na ich rzecz podlegało kolejne 10 000 zł..

Jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania zasądzenia odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia zapłaty zasądzonych należności, których powódki dochodziły od dnia 26 marca 2013 r., to w ocenie sądu I instancji należały



się one od w/w daty od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego, natomiast od pozwanego Skarbu Państwa – (...) od dnia 27 lipca 2013 r..

Pozwany(...)w dniu 27 kwietnia 2012 r. otrzymał pismo powódek z żądaniami zapłaty powtórzonymi w pozwie, a zatem w dniu wniesienia pozwu tj. 26 marca 2013 r. niewątpliwie pozostawał już w opóźnieniu .

W przypadku pozwanego Skarbu Państwa – (...), to nie był on wzywany do zapłaty przed wytoczeniem niniejszego powództwa, a zatem dopiero w dniu doręczenia mu odpisu pozwu doszło do skutecznego wezwania go do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. . Stąd mając na uwadze zwyczajowy, 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia należało przyjąć, iż jego opóźnienie powstało z dniem 27 lipca 2013 r..

Tym samym sąd I instancji nie podzielił stanowiska pozwanego ubezpieczyciela, że powódkom należą się odsetki ustawowe od przyznanych należności dopiero od daty orzekania. Podniesione zostało, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny. Ponadto między datą wymagalności roszczenia ustaloną przy zastosowaniu art. 455 k.c. a chwilą orzekania nie wystąpiły dostrzegalne zmiany w ogólnej sytuacji społeczno-gospodarczej, którą należy pomocniczo uwzględniać przy szacowaniu rozmiarów zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż w orzecznictwie występuje nurt uznający zasadność zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., sygn. I CKN 361/97, z dnia 20 marca 1998 r., sygn. II CKN 650/97, z dnia 4 września 1998 r., sygn. II CKN 875/97, z dnia 9 września 1999 r., sygn. II CKN 477/98), tym niemniej dominuje jednak rozstrzygnięcie wskazujące na zasadność roszczenia odsetkowego już od momentu wyznaczonego wezwaniem do zapłaty stosownie do art. 455 k.c. (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. I CSK 169/14, z dnia 8 sierpnia 2012 r., sygn. I CSK 2/12, z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. V CSK 57/11, z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. V CSK 38/11). Analogiczne rozwiązanie przyjmuje się zasadniczo w przypadku odpowiedzialności ubezpieczycieli, w którym przepisy posługują się i posługiwały w przeszłości konstrukcją w istocie podobną do art. 455 k.c. (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 lipca 2002 r., sygn. V CKN 1114/00, z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. II CSK 434/09).

Rozwiązanie polegające na zasądzeniu odsetek od zadośćuczynienia od daty wyrokowania, winno dotyczyć sytuacji specyficznych, w których uszczerbek ma charakter bardzo dynamiczny i zostaje definitywnie ustalony dopiero podczas procesu sądowego, względnie gdy wcześniej było to niemożliwe z przyczyn leżących po stronie pokrzywdzonego, które to okoliczności nie miały miejsca w niniejszej sprawie. Sytuacja powódek w okresie od zgłoszenia szkody do chwili wyrokowania nie uległa istotnej zmianie. Pozwany nie powoływał się na jakiegokolwiek trudności w jej ustaleniu. O ile zatem pozwany nie poczynił odpowiednich ustaleń, chociaż mógł to zrobić, odpowiada za powstałe opóźnienie. Przeciwnie stanowisko premiowałoby zaniedbania i zaniechania dłużnika.

Sąd I instancji miał również na względzie, że w minionych kilku latach sytuacja gospodarcza w kraju jest stabilna, jej zmiana między datą wymagalności świadczenia i datą orzekania nie przekłada się na wzrost wartości świadczenia, który mógłby przeważać nad znaczeniem nieuzyskania go w odpowiednim terminie. Odsetki z tytułu opóźnienia pełnią zatem przede wszystkim funkcję stymulującą do realizowania zobowiązań w terminie, nie posiadają znaczenia waloryzacyjnego. Zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania w tych warunkach byłoby niczym nieuzasadnionym premiovaniem dłużnika, który nie zrealizował terminowo swego obowiązku.

Jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie o kosztach procesu, to Sąd Okręgowy w tym zakresie zastosował art. 100 k.p.c. zd. drugie, zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Uznał, że z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż powództwo zostało uwzględnione w ponad 87% a ponadto określenie wysokości należnych powódkom świadczeń zależało od oceny sądu.

***Apelacje od powyższego wyroku wniosły wszystkie strony.***

Powódki zaskarżyły rozstrzygnięcie sądu I instancji oddalające ich dalej idące roszczenia o zapłatę odszkodowania.

W swojej apelacji podniosły zarzuty:-

- naruszenia art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że odpowiednimi kwotami odszkodowania w przypadku powódki I. S. będzie kwota 40 000 zł, podczas gdy uwzględnienie przesłanek istotnych dla ustalenia odpowiedniej kwoty tj. zakres wkładu pozadochodowego zmarłego męża w kształtowanie się sytuacji życiowej powódki a zwłaszcza okres, przez jaki powódka zasadnie mogłaby oczekiwać wpływu pozytywnego i w jakim sytuacja powódka doznaje istotnego pogorszenia, pozwala na przyjęcie, że roszczenie w wysokości dochodzonej jest w pełni zasadne;

- naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że odpowiednią kwotą odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki P. S. i W. S. będzie kwota łączna 20 000 zł,

podczas gdy uwzględnienie przesłanek istotnych dla ustalenia odpowiedniej kwoty t.j. zakres wkładu pozadochodowego zmarłego ojca w kształtowanie się sytuacji życiowej powódek a zwłaszcza okres, przez jaki powódki zasadnie mogłyby oczekiwać wpływu pozytywnego i w jakim sytuacja powódek doznaje istotnego pogorszenia, pozwala na przyjęcie, że roszczenie w tym zakresie jest w pełni zasadne;

-naruszenie art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 322 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie faktu, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie może być miarkowane przez pryzmat dochodów zmarłego w zestawieniu z dochodami gospodarstwa domowego najbliższych po śmierci i wymaga oceny wkładu pozadochodowego zmarłego w kształtowanie sytuacji życiowej bliskich, czasu przez jaki wkład ten byłby wnoszony, a nadto nie sposób abstrahować od przekładających się na sytuację życiową i aktywność życiową oraz szanse powodzenia na przyszłość czynników subiektywnych, związanych z funkcjonowaniem powódek po śmierci osoby najbliższej na traumą spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, która w przypadku powódek była i jest ogromna;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie wniosków nie wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. że zarobki B. S. (1) wynosiły miesięcznie jedynie ponad tysiąc złotych oraz że przyznana małoletnim córkom B. S. (1) renta rodzinna w istotnym zakresie kompensuje im pogorszenie się ich sytuacji materialnej wywołanej stratą ojca, podczas gdy z materiału dowodowego, wynika, że:

a) B. S. (1) zarabiał średnio około 5 000 zł netto miesięcznie i rodzina powodów utrzymywała się głównie z efektów jego pracy , zaspokajając swoje potrzeby na stosunkowo wysokim poziomie;

b) zmarły zajmował się pracą zarobkową, dbał o utrzymanie rodziny i zapewniał jej byt, ale nadto był wielkim wsparciem dla powódki ad 1 w aspekcie emocjonalnym; tworzyli szczęśliwy związek i rodzinę; mąż był dla powódki autorytetem i dużym wsparciem, na skutek jego śmierci utraciła nie tylko pomoc materialną ale także wsparcie i pomoc przy wychowaniu dzieci , załatwianiu spraw, funkcjonowaniu gospodarstwa domowego,

c) na skutek śmierci ojca powódki P. S. i W. S. utraciły pomoc i wsparcie przy czynnościach, przy których można się ich było zasadnie spodziewać od pracującego rodzica,

d) na skutek śmierci męża i ojca znacznie zmniejszyły się szanse życiowe powódek oraz obniżyło się ich poczucie bezpieczeństwa w wymiarze ekonomiczno- organizacyjnym;

co w konsekwencji skutkowało rozbieżnością pomiędzy ustaleniami faktycznymi a materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w konsekwencji oddaleniem roszczeń odszkodowawczych w pozostałym zakresie.

Tym samym powódki wniosły o zmianę wyroku sądu I instancji poprzez zasądzenie na ich rzecz pełnych dochodzonych kwot odszkodowania .

Pozwany Skarb Państwa – (...) zaskarżyła wyrok sądu I instancji w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu. Podniósł w swojej apelacji następujące zarzuty:

- naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na niewyjaśnieniu przyczyn niezastosowania w sprawie art. 429 k.c., mimo że wykonanie drogi, w tym także zjazdu przy działce nr (...) w W., zostało powierzone i wykonane podmiotowi profesjonalnie trudniącemu się robotami budowlanymi, w tym budową dróg;

- naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego, że budowa zjazdu na drogę krajową nr (...) na wysokości działki (...) w W. oraz zasypanie rowu na wysokości działki nr (...) miały wpływ na oblodzenie drogi w dniu 10 lutego 2011 r., podczas gdy powyższa opinia jest niekompletna i nienależycie uzasadniona, przez co nie może stanowić dowodu w sprawie;

- naruszenia art. 429 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa, mimo że wykonanie drogi (w tym także zjazdu przy działce nr (...) w W.) zostało powierzone i zrealizowane przez podmiot, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem robót budowlanych, w tym budową dróg;

- naruszenia art. 416 k.c. i art. 415 k.c. w zw. z art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych przez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu okoliczności, że utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi, a w konsekwencji przypisanie odpowiedzialności za hipotetyczną (gdyż ustalaną z naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z 233 § 1 k.p.c.) nieprawidłową konstrukcją zjazdu pozwanemu Skarbowi Państwa - (...);

- naruszenia art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że odsetki ustawowe należą się powódkom od dnia wniesienia pozwu.

Z powyższych względów Skarb Państwa – (...) wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany (...) spółka akcyjna (...) zaskarżyło wyrok sądu I instancji w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu, podnosząc w swojej apelacji następujące zarzuty:

- naruszenia art. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia z dnia 10 lutego 2011 roku poprzez niewłaściwe wykonanie zjazdów na wysokości działki (...) w W. w następstwie uchybień K. B. pracownika pozwanego ad. 1 jak również nienależytego kontrolowania oraz utrzymania stanu jezdni w miejscu zdarzenia w sytuacji gdy:

- pozwany Skarb Państwa - (...) powierzył wykonanie przebudowy drogi profesjonalnym podmiotom, które w zakresie swej działalności zawodowo trudnią się wykonywaniem takich czynności, a tym samym podmiotami odpowiedzialnymi za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia są wykonawcy drogi, kierownik budowy jak i projektanci a nie inwestor;

- kierownik projektu K. B. z punktu widzenia przepisów prawa budowlanego nie pełnił żadnej funkcji w procesie budowlanym, a dodatkowo propozycję zasypania rowu złożył mu kierownik budowy S. M.; ponadto fakt prawomocnego skazania K. B. nie miał znaczenia dla oceny związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zaistniałym w dniu 10 lutego 2011 r. zdarzeniem, a szkodą.

- pozwany Skarb Państwa - (...) dokonywał należytej kontroli stanu drogi co potwierdza w szczególności fakt, iż drogomistrz P. M. wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 1 lipca 2013 r. sygn. akt II K 227/12 został uniewinniony od zarzucanego mu czynu; przy jednoczesnym braku w aktach sprawy materiału dowodowego mogące wskazywać by pozwany ten w rzeczywistości dokonywał nienależytej oceny stanu drogi, jak również nie posiadał wiedzy w przedmiocie występowania we wcześniejszym okresie rzekomych nieprawidłowości na tym odcinku drogi;

- obraży art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 10 lutego 2011 r. ponoszą pozwani, w sytuacji, gdy pozwany Skarb Państwa - (...) powierzył wykonanie przebudowy drogi profesjonalnym podmiotom, które w zakresie swej działalności zawodowo trudnią się wykonywaniem takich

czynności, tym samey w okolicznościach przedmiotowej sprawy odpowiedzialność pozwanego (...) a za nim również pozwanego (...) s.a. (...) względem roszczeń powódek winna zostać wyłączona,

- naruszenia art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odpowiedzialność pozwanych wynika z niedopełnienia obowiązków przez kierownika projektu K. B. podczas gdy, w toku niniejszej sprawy nie został wykazany adekwatny związek przyczynowo skutkowy pomiędzy działaniem czy też zaniechaniem pracownika pozwanego ad. 1 a zaistniałym w dniu 10 lutego 2011 r. zdarzeniem oraz szkodą powódek;

- naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 19 ust 1 oraz art. 20 ustawy o drogach publicznych poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za nienależyte utrzymanie drogi krajowej nr (...) w miejscu zdarzenia co w rezultacie doprowadziło do przyjęcia, iż odpowiedzialność zarządcy drogi stanowi odpowiedzialności absolutną bowiem odpowiada on za wszelkie nieprawidłowości podczas gdy z materiału dowodowego wynikało, iż pozwany ad. 1 dokonywał należytej kontroli stanu drogi poprzez jej regularne objazdy oraz podejmowanie niezwłocznych interwencji w celu usunięcia spostrzeżonych nieprawidłowości o których posiadał wiedzę, a jednocześnie w zakresie wycieku wody na jezdnię w miejscu zdarzenia nie został on spostrzeżony w toku przeprowadzanych kontroli stanu drogi;

- naruszenia art. 65 k.c. w zw. z pkt. 3.1.11 umowy ubezpieczenia z dnia 21 grudnia 2009 r. poprzez pominięcie postanowienia umowy ubezpieczenia wyłączającego odpowiedzialność pozwanego I. w przypadku objęcia szkody systemem ubezpieczeń obowiązkowych, przy ustaleniu przez sąd I instancji, iż pojazd sprawcy zdarzenia objęty był umową odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) S.A. z , które to towarzystwo ubezpieczeniowe uznało swą odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia wypłacając na rzecz powódek świadczenia zarówno tytułem zadośćuczynienia jak i odszkodowania;

- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu wysokości należnych powódkom świadczeń okoliczności, iż otrzymały one z tytułu śmierci B. S. (1) kwotę 80 624 zł z ZUS, jak również I. S. otrzymała dodatkową kwotę 5000 zł od (...) , podczas gdy wskazane powyżej kwoty winny być zaliczone na poczet dochodzonych w niniejszej sprawie przez powódki roszczeń;

- obraży art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię wyrażającą się w nieuwzględnieniu wypracowanych przez orzecznictwo kryteriów ustalania rozmiarów krzywdy i wysokości przewidzianego w tym przepisie zadośćuczynienia, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódek zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości;

- naruszenia art. 446 § 3 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odszkodowanie o jakim mowa w tym przepisie należne jest za pogorszenie sytuacji życiowej, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu wymaga uwzględnienia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej,

- obraży art. 455 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że termin wymagalności wypłaty zadośćuczynienia powinien nastąpić od dnia wezwania dłużnika, podczas gdy orzecznictwo wskazuje, że odsetki od zadośćuczynienia mogą być wymagalne od daty wyrokowania przy szczególnym uwzględnieniu okoliczności przedmiotowej sprawy, w której pozwani od początku kwestionowali roszczenia powódek co do zasady, w szczególności wobec jasnych podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ad. 2 wskazanych w umowie ubezpieczenia, których to ustaleń dokonał sąd I instancji dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę.

Mając powyższe na uwadze apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa wniesionego w niniejszej sprawie w całości.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Rozpoznanie wniesionych w niniejszej sprawie apelacji zacząć należy od apelacji pozwanych , jako dalej idących, gdyż kwestionujących nie tylko wysokości zasądzonych od nich na rzecz powódek świadczeń, ale przede wszystkim podważających istnienie podstaw do przypisania im odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 10 lutego 2011 r..

Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez sąd I instancji ocenę prawną sporu, skutkującą przyjęciem odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa na podstawie art. 430 w zw. z art. 415 k.c. oraz pozwanego towarzystwa (...) na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c., aczkolwiek nie zgadza się częściowo z ustaleniami faktycznymi tego sądu stanowiącymi podstawę do zastosowania w/w przepisów.

Rozważania zacząć należy jednak od pewnych uwag natury ogólnej, iż działalność pozwanego Skarbu Państwa – (...), z którą strona powodowa wiązała swoje roszczenia nie miała charakteru władczego, a zatem podstawę prawną odpowiedzialności deliktowej tego podmiotu nie stanowiły przepisy art. 417 – 417<sup>2</sup> k.c., tylko art. 430 w zw. z art. 415 k.c. tj. pozwany ten ponosi odpowiedzialność za szkodę wywołaną zawinionym zachowaniem swoich pracowników .

Większość zarzutów apelacyjnych związanych z naruszeniem przepisów prawa procesowego jak i materialnego, podważających tę odpowiedzialność była niezasadna, stanowiła jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi w tym zakresie przez sąd I instancji ustaleniami faktycznymi i oceną prawną.

Poza sporem jest, iż bezpośrednią przyczyną wypadku jakiemu uległ B. S. (1) była utrata stateczności samochodu O. (...) na skutek wjazdu na niespodziewane w istniejących warunkach atmosferycznych oblodzenie jezdni , którego to oblodzenia kierujący w/w pojazdem nie mógł przewidzieć . Poza sporem jest również, iż to miejscowe oblodzenie jezdni zostało spowodowane nie opadami atmosferycznymi tylko zalewaniem drogi krajowej nr (...) relacji Z.- W. wodą spływającą z przyległego terenu po zjeździe prowadzącym do posesji stanowiącej działkę nr (...) położoną w W., która to woda pod wpływem niskiej temperatury na jezdni zamarzła. Takie wnioski zostały zawarte w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego M. S. i znajdowały potwierdzenie w treści opinii sporządzonej w postępowaniu karnym przez Laboratorium (...) Komendy Wojewódzkiej Policji w B. ( k 82, 1143). Kwestia źródła wycieku wody i sposobu jej przedostania się na jezdnię była zresztą bezsporna wynikała z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, pracowników (...) w B..

Wbrew zarzutom apelacji z materiału dowodowego sprawy w sposób oczywisty wynikało także , że przyczyną spływania w dniu 10 lutego 2011 r. wody na jezdnię , była wadliwa konstrukcja zjazdu na posesję nr (...) oraz zasypianie rowu odkrytego przewidzianego w projekcie przebudowy drogi krajowej nr (...) pomiędzy zjazdem na działkę nr (...) a zjazdem w kilometrze 2+607. Gdyby zjazd został wykonany zgodnie ze sztuką budowlaną i normami technicznymi, w szczególności z zachowaniem odpowiednich spadków i nie doszło do zasypiania rowu, to woda spływająca z okolicznych działek znalazłaby ujście do przydrożnego rowu a nie rozlewała się na drogę. Takie wnioski wypływały nie tylko z w dalszym ciągu kwestionowanej w apelacji opinii biegłego z zakresu budownictwa drogowego ale także z zeznań świadków , wyroku sądu karnego w Zambrowie z dnia 5 września 2012 r. wydanego w sprawie K. B. .

Nawiązując do zarzutów Skarbu Państwa (...) dotyczących wadliwej oceny opinii biegłego E. F. (1) stwierdzić należy, iż prawdą jest, że opinia podstawowa tego biegłego wydana w niniejszej sprawie zawierała odesłania do opinii wydanej już przez tego samego biegłego w postępowaniu karnym oraz, że po jej opracowaniu , odpowiadając na zarzuty strony pozwanej biegły zbyt emocjonalnie zareagował na krytykę tej opinii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty powyższe nie mogły jednak zdyskredytować warstwy merytorycznej ekspertyzy tego biegłego, który w sposób logiczny i jednoznaczny wskazał przyczyny spływania wody na jezdnię. W szczególności nie można zgodzić się z apelującym, iż doszło w tym zakresie do naruszenia zasady bezpośredniości o jakiej mowa w art. 235 k.p.c., ponieważ opinia wydana przez biegłego E. F. na potrzeby postępowania karnego przygotowawczego dołączona do akt niniejszej sprawy, została w całości podtrzymana w czasie ustnego wystąpienia tego biegłego przed Sądem Okręgowym ( k 1615) , jej ustalenia i wnioski stały się tym samym ustaleniami i wnioskami opinii wydanej w ramach niniejszego postępowania.

Zaprobować należy również tezę zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 XI 2016 r. wydanego w sprawie IV CSK 45/16 , iż opinia biegłego sporządzona w innej sprawie może być wykorzystana jako dowód w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Sąd cywilny powinien jednak zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie

w tym innym postępowaniu, wymaga tego bowiem zasada bezpośredniości (art. 235 k.p.c.). Odstąpienie od tego wymagania jest możliwe tylko w razie wyraźnej zgody stron.

Przede wszystkim jednak stwierdzić należy, że dowód z opinii biegłego E. F. tak naprawdę stanowił jedynie fachowe wytłumaczenie, wyjaśnienie przyczyn zalewania odcinka drogi krajowej nr (...), na którym doszło w dniu 10 lutego 2011 r. do wypadku, a które to przyczyny wynikały także z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów tj. zeznań świadków, w tym pracowników (...) w B.. Przywołać chociażby można zeznania E. U. (k 1472- 1475), E. M. (k 1478- 1484 v) czy też K. B., który wprost stwierdził, iż zjazd na działkę (...) został niewątpliwie źle wykonany, nie spełniał wymagań, wykonano złe spadki, co stanowiło przyczynę spływania po nim wody na jezdnię (k 1610 v). Potwierdzeniem powyższego stanu rzeczy jest także przebudowanie przedmiotowego zjazdu jakie miało miejsce ale już po wystąpieniu tragicznego w skutkach wypadku, któremu uległ B. S. (1).

Taka przyczyna występowania oblodzenia jezdni na odcinku drogi krajowej nr (...) na wysokości działki nr (...) w W. wynikała ponadto z wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie wydanego w dniu 5 września 2012 r. w sprawie II K 225/12 uznającego winnym w/w świadka K. B. tego, że pełniąc obowiązki kierownika projektu w Wydziale (...) Inwestycji (...) nie dopełnił swoich obowiązków w zakresie kontroli budowy zjazdów indywidualnych w tym zjazdu na w/w działkę zgodnie ze sztuką budowlaną i normami technicznymi tj. bez zachowania odpowiednich spadków poboczy zjazdu, które spowodowałyby swobodny odpływ wód ze zjazdu do rowu, a ponadto przekroczył swoje uprawnienia, w ten sposób, że zaakceptował ustną propozycję kierownika budowy w przedmiocie samowolnego zasypania rowu odkrytego przewidzianego w projekcie budowy drogi pomiędzy zjazdem na działkę nr (...) a zjazdem w kilometrze 2+607 bez zainstalowania krat ściekowych, co spowodowało spływ wód powierzchniowych z okolicznych działek bezpośrednio na jezdnię – powodując tym samym działanie na szkodę interesu publicznego tj. wszystkich uczestników ruchu drogowego drogi krajowej nr (...).

Dodać należy, iż powyższe ustalenia prawomocnego wyroku karnego skazującego były z mocy art. 11 k.p.c. wiążące dla sądu orzekającego w niniejszej sprawie, co zostało kilkakrotnie podkreślone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Wyrok powyższy przesądza o winie pracownika pozwanego Skarbu Państwa – (...) za szkodę (w ujęciu majątkowym i tzw. krzywdę) jaką poniosły powódki. Z treści tego wyroku należy wyprowadzić wniosek, iż właściwie sprawowana kontrola budowy zjazdów indywidualnych z drogi krajowej nr (...) przez K. B. skutkowałaby prawidłowym wykonaniem zjazdu na działkę nr (...) w W., co zapewniłoby swobodny odpływ wód powierzchniowych z tego zjazdu do rowu. Z kolei nie wyrażenie zgody na zasypanie rowu, skutkowałoby jego istnieniem i umożliwiłoby spływanie do niego wody, a nie wylewanie się tej wody na jezdnię.

W konsekwencji powyższego nie doszłoby do oblodzenia jezdni w miejscu, w którym wystąpił w dniu 10 lutego 2011 r. tragiczny w skutkach wypadek drogowy, w którym śmierć poniósł mąż i ojciec powódek, nie wystąpiłaby tym samym po stronie powódek krzywda i szkoda majątkowa, których wyrównania domagały się w niniejszej sprawie.

Istnienie związku przyczynowo skutkowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy zawinionym zachowaniem pracownika (...), stwierdzonym prawomocnym wyrokiem karnym, a krzywda i szkoda majątkową powódek zdaniem Sądu Apelacyjnego było oczywiste. Zarzuty apelacji kwestionujące jego występowanie uznać należało za całkowicie chybione, zresztą de facto pozbawione uzasadnienia. Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 VI 2017 r. wydanym w sprawie V CSK 573/16:

	„Ustalenie związku przyczynowego na gruncie art. 361 § 1 k.c. wymaga zbadania, czy dane następstwo (skutek) pojawiłoby się w nieobecności zdarzenia wskazanego jako przyczyna oraz czy badany skutek szkodowy jest normalnym następstwem przyczyny. Jeśli okaże się, że gdyby czynnik, wskazany jako przyczyna
--	--

szkody, nie wystąpił i szkoda nie powstałaby, to jest to równoznaczne z istnieniem obiektywnego związku między badanymi elementami. Z kolei kryterium normalności wymaga przyjęcia miary obiektywnej, wiążącej odpowiedzialność z takimi następstwami, które według doświadczenia życiowego i wiedzy w danej sferze zjawisk zazwyczaj i najczęściej wynikają z określonej przyczyny. W przypadku wielu przyczyn współdziałanie z przyczyną badaną pozostałych czynników kauzalnych, mające charakter normalny, nie może być podstawą uwolnienia się od odpowiedzialności osoby, której jest przypisana owa przyczyna.”

Jeszcze raz powtórzyć należy, że gdyby K. B. dopełnił w sposób należyty swoich obowiązków kierownika projektu i nie przekroczył przysługujących mu uprawnień, to w normalnej kolejności rzeczy nie doszłoby do oddania wadliwie wykonanego zjazdu, zasypania przydrożnego rowu, a tym samym do zalania w dniu wypadku jezdni , na której pod wpływem niskiej temperatury wystąpiło oblodzenie skutkujące utratą stateczności pojazdu marki O. (...). W świetle doświadczenia życiowego powyższy ciąg zdarzeń był normalną konsekwencją zachowania pracownika pozwanego, każda z wymienionych powyżej okoliczności stanowiła normalne następstwo poprzedniej, bez jakichkolwiek wyjątkowości , nadzwyczajności kolejności rzeczy.

Spełnione zostały tym samym wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego Skarbu Państwa – (...) wynikające z art. 430 k.c. i wbrew zarzutom apelacji strony pozwanej nie sposób było przyjąć, iż odpowiedzialność powyższa została wyłączona z mocy art. 429 k.c. z uwagi na powierzenie czynności związanej z przebudową drogi krajowej nr (...) tj. projektowania, budowy, nadzoru inwestorskiego i autorskiego profesjonalnym przedsiębiorstwom, które w zakresie swej działalności zawodowej trudniły się wykonywaniem tego rodzaju czynności.

Nawet bowiem skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem ( patrz wyrok SN z 6 III 1973 r. II CR 651/12, z 11 XI 1977 r. IV CR 308/77, z 16 IV 2003 r. II CKN 1466/00). A że takie własne zaniedbanie po stronie inwestora w niniejszej sprawie miało miejsce, a dodatkowo także przekroczenie uprawnień przez pracownika pozwanego, świadczy prawomocny wyrok sądu karnego skazujący K. B. za niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień kierownika projektu . Jak już wielokrotnie podniesione zostało sąd orzekający w postępowaniu cywilnym z mocy art. 11 k.p.c. związany był ustaleniami co do popełnienia przestępstwa zawartymi w tym orzeczeniu karnym, a tym samym ustaleniami, iż w/ w pracownik pozwanego obowiązany był kontrolować budowę zjazdów indywidualnych na drodze krajowej

nr (...) i nie posiadał uprawnień do wyrażenia zgody na zasypianie przewidzianego w projekcie tej drogi odkrytego rowu. Niezależnie od powyższego tego rodzaju obowiązki kierownika projektu wynikały z zeznań świadka A. Ż., z-cy Dyrektora Wydziału (...) Inwestycji (...) w B., będącego przełożonym K. B., który podał, że podstawowym zadaniem kierownika projektu jest rozliczanie inwestycji, sprawdzanie czy kierownik budowy i inspektor nadzoru wykonują prawidłowo swoje obowiązki, czy roboty są wykonywane zgodnie z harmonogramem, wyrywkowo kontrolowanie dokumentację potwierdzającą jakość robót, również pod względem geodezyjnym (k 1496 v).

Nie miał również racji pozwany Skarb Państwa wskazując w swojej apelacji na naruszenie przez sąd I instancji art. 30 ustawy o drogach publicznych poprzez jego niezastosowanie i pominięcie okoliczności, że utrzymanie zjazdów łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi, a tym samym, że nie jest zasadne stawianie zarzutu (...), że nie zapobiegł spływaniu wody ze zjazdu na jezdnię. Po pierwsze zarzut taki nie został pozwanemu przypisany. Po drugie spływanie wody na jezdnię nie wiązało się z kwestią prawidłowego utrzymania zajazdu na posesję nr (...) tylko z jego wadliwym wykonaniem. Pozwany Skarb Państwa odpowiada za brak kontroli swojego pracownika nad wykonaniem zjazdu niezgodnie ze sztuką budowlaną i normami technicznymi, co z uwagi na niewykonanie odpowiednich spadków poboczy zjazdu spowodowało, że woda zamiast spływać do rowu, płynęła wprost na jezdnię. To zatem nie kwestia utrzymania zjazdu tylko jego wadliwego wykonania, do którego nie był zobowiązany ani właściciel ani użytkownik gruntów przyległych do drogi, była przyczyną zdarzenia z dnia 10 lutego 2011 r..

Sąd Okręgowy odpowiedzialność Skarbu Państwa – (...) upatrywał jednak nie tylko w zawinionym zachowaniu K. B., przypisanym mu prawomocnym wyrokiem karnym, ale uznał, że pozwany ten ponosi odpowiedzialność także za naruszenie obowiązków zarządcy drogi krajowej, wynikających z art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych z 21 III 1985 r. (Dz.U.2018.2068 t.j.) tj. obowiązku utrzymania drogi w należyтым tj. bezpiecznym dla użytkowników stanie. Podniesione zostało, że pozwany Skarb Państwa – (...) ponosi odpowiedzialność za nieusunięcie lodu z powierzchni drogi, względnie w inny sposób niezabezpieczenie drogi.



Sąd Apelacyjny oceny powyższej nie podziela, podobnie jak nie podziela ustaleń faktycznych jakie legły u jej podstaw.

Zgodzić należy się z apelującymi, iż odpowiedzialność zarządcy drogi za utrzymanie jej nawierzchni w odpowiednim tj. gwarantującym bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego stanie nie ma charakteru absolutnego. Przesłanką tej odpowiedzialności jest również wina w działaniu lub zaniechaniu pracowników (...) , w tym w postaci niedołożenia należytej staranności .

Winę tą zgodnie z art. 6 k.c. powinna była udowodnić strona powodowa czemu w ocenie Sądu Apelacyjnego nie podolała.

W uzasadnieniu pozwu podniesione zostało, że gdyby pracownicy zarządcy drogi krajowej nr (...) w sposób należyty wypełniali swoje obowiązki i uważnie obserwowali drogę to zauważyliby wyciekającą na jezdnię wodę i podjęli stosowne kroki zapobiegające szkodzie.

Powódki nie wykazały jednak, że przed dniem 10 lutego 2011 r. taki wyciek wody na odcinku drogi na którym doszło do wypadku miał miejsce. Twierdziły w uzasadnieniu pozwu, że fakt wycieku wody na jezdnię potwierdzają świadkowie mieszkańcy W. tym niemniej jednak żadnego świadka na powyższą okoliczność nie zgłosiły.

Pracownicy (...) zgodnie natomiast zeznawali, że nigdy wcześniej tj. przed 10 lutego 2011 r. nie widzieli jakichkolwiek śladów wody, naniesionego piachu na tym odcinku drogi, ani nikt nie zgłaszał im jakichkolwiek sygnałów na ten temat ( świadkowie E. U., E. M., P. M., A. B., A. T., A. K. (1), B. Z., S. J. , B. L.). Z zeznań E. U. wynikało, że w dniu 10 lutego 2011 r. woda z posesji nr (...) w W. wyciekała na jezdnię zjazdem nie z rurki wmontowanej w murek ogrodzeniowy tej posesji, tylko znalazła inne ujście tj. z boku pod fundamentem ogrodzenia, „ to nie było świadome , dlatego , że ta woda pod wpływem swojej siły przyprływu wypływała i wyżłobiła tak jakby miejsce pod fundamentem” ( k 1475 , 1475 v), co potwierdzały także zeznania P. M.-woda leciała spod fundamentu na zjazd, potem na drogę (k 1485). Powyższe dowody przemawiały za tym, że wyciek wody tą drogą i takich rozmiarów mógł w dniu 10

lutego 2011 r. nastąpić po raz pierwszy, miał charakter wyjątkowy, a nie powtarzalny.

Sąd Okręgowy całkowicie dowolnie natomiast przyjął, że w okresie zimowym 2011 r. przed dniem 10 lutego 2011 r. również dochodziło do spływu wody powierzchniowej z wadliwie wykonanych zjazdów indywidualnych w miejscowości W. na jezdnię i zamarzania tej wody.

Skoro brak jest dowodów świadczących o tym, że taki stan zagrożenia występował wcześniej nie można stronie pozwanej przypisać winy za jego nierozpoznanie. Potwierdzeniem powyższych wniosków może być wyrok sądu karnego uniewinniający kontrolującego powyższy odcinek drogi drogomistrza P. M. od zarzuczonego mu czynu niedopełnienia swoich obowiązków w zakresie kontroli stanu drogi krajowej nr (...), w tym w szczególności nie podjęcia przez niego czynności związanych z zapobieganiem wypływaniam wód powierzchniowych ze zjazdów indywidualnych na jezdnię w miejscowości W..

Błędnie również Sąd Okręgowy przypisywał zarządcy drogi winę za nieusunięcie w dniu wypadku lodu z powierzchni drogi, względnie za nie dokonanie w inny sposób jej zabezpieczenia. O tego rodzaju zawinięciu pracowników (...) można byłoby mówić wówczas gdyby wiedzieli oni, powinni lub mogli wiedzieć o oblodzeniu jezdni w miejscu, w którym doszło do wypadku. Jak już podniesione zostało pozwany zarządca drogi wiedzy takiej nie posiadał ponieważ nie docierały do niego wcześniej jakichkolwiek sygnały ani nie było widać jakichkolwiek symptomów wskazujących na okoliczność zalewania drogi wodą spływającą zjazdem z przyległej działki. Brak jest również podstaw do przyjęcia, iż przy dołożeniu należytej staranności tego rodzaju sytuację drogową zaistniałą w nocy w dniu 10 lutego 2011 r. pozwany powinien był zdiagnozować. Jeszcze raz bowiem należy przypomnieć wnioski opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego M. S. jak i opinii Laboratorium (...) Komendy Wojewódzkiej Policji w B., iż przyczyną wypadku było niespodziewane w istniejących warunkach atmosferycznych i drogowych miejscowe oblodzenie jezdni, którego kierujący samochodem O. (...) nie mógł przewidzieć. Nie zrozumiałym jest dlaczego takich samych kryteriów oceny sąd I instancji nie zastosował w stosunku do zachowania pracowników (...). W istniejących warunkach drogowych i atmosferycznych nie mogli oni przewidzieć wystąpienia w tym miejscu oblodzenia

jezdni i go usunąć. Nie było jakichkolwiek wskazań aby podejmować działania, nawet prewencyjne polegające na usuwaniu w nocy 10 lutego 2011 r. śliskości na jezdni.

Reasumując powyższe rozważania na temat niedopełnienia przez zarządcę drogi wynikającego z art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych obowiązku utrzymania drogi w stanie, który zapewnia bezpieczeństwo jej użytkownikom, stwierdzić należy, że realizacja tego obowiązku powinna była następować przez systematyczne kontrolowanie stanu dróg oraz reagowanie na interwencje użytkowników, a także na działaniach prewencyjnych, co dotyczyć jednak może zagrożeń przewidywalnych. W niniejszym przypadku brak było dowodów wskazujących na zaniedbania pracowników (...) w powyższym zakresie, a zaistniała w dniu 10 lutego 2011 sytuacja drogowa nie była zdarzeniem przewidywalnym, w związku z czym zarządca drogi mógł podjąć działania zmierzające do usunięcia zagrożenia dopiero po otrzymaniu zgłoszenia od użytkowników drogi.

Stąd przypisanie w tym zakresie odpowiedzialności Skarbowi Państwa – (...) było błędne, co nie zmienia postaci rzeczy, iż podmiot ten ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą po stronie powódek z innej podstawy faktycznej ( oprócz niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez jego pracownika K. B.) a mianowicie z tytułu bezczynności w zakresie działań niezbędnych do usunięcia zagrożenia wynikającego z istniejącej wadliwości w urządzeniu drogi krajowej nr (...). Należy mieć na uwadze, iż z mocy art. 20 pkt 10 ustawy prawo o drogach publicznych na zarządcy drogi spoczywa obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego. W niniejszym przypadku ten zakres kontroli był tym bardziej uzasadniony, że zjazd na działkę nr (...) został wykonany dodatkowo, nie było go w projekcie drogi, w projekcie tym figurował natomiast rów odkryty, który z kolei w czasie przebudowy drogi został częściowo zasypany, a ponadto pobocze drogi było nachylone w kierunku nawierzchni jezdni i spadek całego zjazdu był w kierunku ten nawierzchni ( zeznania E. P.- M. 1478v). Pozwany nie wykazał, że przed wypadkiem dokonywał pod tym kątem kontroli drogi krajowej nr (...), że zapewnił taką organizację pracy, która powyższe nieprawidłowości w urządzeniu drogi pozwalała wykryć. Jak wynikało z zeznań E. U. z-cy

Dyrektora ds. zarządzania drogami i mostami (...) w B., dopiero następnego dnia po wypadku, kiedy zajęła na miejsce zdarzenia, ustaliła, że nie ma rowu, który powinien zgodnie z dokumentacją znajdować się w tym miejscu, rów był zasypany, był kryty (k 1473v), pomimo, iż jak przyznała w ramach obowiązku utrzymania drogi mieściła się kontrola samowolnie wykonanych, zasypanych rowów (k 1474). Ponadto z zeznań naczelnika Wydziału (...) E. M. wynikało, że pracownicy dokonujący kontroli drogi sprawdzają stan nawierzchni, poboczy, rowów (k 1483v), od tego zaś czy droga została wykonana prawidłowo czy nie jest nadzór techniczny i on ma to stwierdzić (k 1484v).

Dodać należy, że odpowiedzialność zarządcy drogi z powyższego tytułu nie była zależna jak słusznie podnosił to sąd I instancji od wykazania winy konkretnego pracownika (...), wystarczająca była tzw. wina anonimowa (tak też SN w przywołanym wyroku z 26 III 2003 r. II CKN 1374/00 i w wyroku z 25 III 1999 r. III CKN 213/98).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było także podstaw w niniejszej sprawie do przyjęcia umownego wyłączenia odpowiedzialności pozwanego towarzystwa (...) za szkody, za które na podstawie art. 430 w zw. z art. 415 k.c. odpowiedzialność ponosi zarządca drogi.

Zgodzić się należy tylko o tyle z apelującym, iż w tym zakresie doszło do naruszenia przez sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. ponieważ w żaden sposób nie odniósł się on w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do podnoszonego już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego (k 746) zarzutu (...), iż zgodnie z postanowieniami umowy łączącej pozwanych, nie odpowiada on w przypadku objęcia szkody systemem ubezpieczeń obowiązkowych, a takim systemem odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych została objęta szkoda powódek, o czym świadczy uznanie odpowiedzialności przez (...) W. i wypłacenie przez nie powódkom zadośćuczynienia w związku ze śmiercią w wypadku B. S. (2) i odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej na skutek jego zgonu.

Ustosunkowując się zatem do powyższego zarzutu podnieść po pierwsze należy, że z materiału dowodowego sprawy nie wynika, że szkoda majątkowa jak i niemajątkowa, której naprawienia domagały się powódki została objęta systemem ubezpieczeń

obowiązkowych, a konkretnie ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Z materiału dowodowego sprawy wynikało, że zaistniała na drodze sytuacja w postaci niespodziewanego w tych warunkach atmosferycznych oblodzenia była nie do przewidzenia, a kierujący samochodami uczestniczącymi w wypadku nie mieli szans na jego uniknięcie oraz, że przyczyna oblodzenia drogi była wywołana wyłącznie winą osób trzecich (pozwanego, wykonawcy drogi, właściciela posesji nr (...)). W konsekwencji na podstawie art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. nie sposób było przypisać posiadaczom pojazdów, które brały udział w wypadku z dnia 10 lutego 2011 r. odpowiedzialności odszkodowawczej i tym samym uznać, że wyrządzona powódkiem szkoda objęta została systemem ubezpieczeń obowiązkowych. Cytowane w apelacji ustalenia sądu I instancji, iż pojazd sprawcy zdarzenia był objęty umową odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) W. były dowolne i niekonsekwentne, skoro sąd ten nie przypisał powyższego sprawstwa żadnemu z uczestniczących w wypadku kierowcy, a materiał dowodowy sprawy na tego rodzaju ustalenia nie pozwalał. Również okoliczność, iż (...) W. wypłaciło na rzecz powódek stosowne świadczenia uznając tym samym jak podnoszono swoją odpowiedzialność, nie przesądza o objęciu szkody systemem obowiązkowego ubezpieczenia, skoro dowody niniejszej sprawy zaprzeczają wręcz istnieniu odpowiedzialności posiadacza ubezpieczonego pojazdu.

Po drugie i przede wszystkim, nie sposób jest się zgodzić z zarzutem apelacji dotyczącym naruszenia przez sąd I instancji art. 65 k.c., gdyż prawidłowa interpretacja postanowienia pkt 3.1.11 Sekcji III załącznika nr 1 do umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy pozwanymi, na które powoływał się apelujący, nie pozwala na wyciągnięcie wniosku o wyłączeniu odpowiedzialności (...) za skutki zdarzenia z dnia 10 lutego 2011 r..

Z umowy z dnia 21 grudnia 2009 r. wynikało, że jej przedmiotem były usługi kompleksowego ubezpieczenia zamawiającego tj. Skarbu Państwa - (...) m.in. w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, które zostały szczegółowo przedstawione w Sekcji III załącznika nr 1 do tej umowy.

Zgodnie z postanowieniem 2.1 Sekcji III przedmiotem ubezpieczenia została objęta odpowiedzialność cywilna deliktowa i kontraktowa, wynikająca z przepisów

prawa jako zobowiązanie ubezpieczonego oraz osób zatrudnionych przez niego na podstawie umowy o pracę oraz innych umów cywilno prawnych , do naprawienia szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego wyrządzonej osobie trzeciej oraz skutków tych szkód , jeżeli ich powstanie pozostawało w związku z posiadaniem mienia lub działalnością statutową prowadzoną przez ubezpieczonego. W szczególności chodziło o odpowiedzialność cywilną ubezpieczającego wynikającą z zadań określonych w ustawie prawo o ruchu drogowym i o drogach publicznych ( 2.4.1. i 2.4.2.) . Ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z zarządzaniem siecią dróg oraz ruchem na drogach krajowych przez (...). Odpowiedzialnością ubezpieczeniową została objęta odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego także za szkody oraz ich następstwa na osobie powstałe m.in. na skutek śmierci , obejmujące zapłatę zadośćuczynienia a także odszkodowania ( 2.5.1.).

W postanowieniu 2.6.3.2. wskazane zostały szkody za które ubezpieczyciel nie odpowiada. Następnie w pkt 3 Sekcji III załącznika nr 1 podano , że z zastrzeżeniem zapisów wyłączeń w poszczególnych postanowieniach ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał jedynie za szkody m.in. objęte systemem ubezpieczeń obowiązkowych ( k 381).

Wbrew zarzutowi apelacji związanemu z naruszeniem art. 65 k.c. nie chodzi jednak w tym przypadku o szkody wyrządzone przez inne podmioty, które zawarły umowę ubezpieczenia obowiązkowego , w tym posiadaczy pojazdów mechanicznych , tylko o szkody za które odpowiedzialność ponosi ubezpieczający objęte systemem ubezpieczeń obowiązkowych ( co do których również zawarto umowę – Sekcja IV).

Jest to jedyna logiczna interpretacja wskazywanego przez (...) postanowienia umownego . Gdyby bowiem podzielić koncepcję prezentowaną przez tego pozwanego, to ze względu na przywołany powyżej rodzaj i zakres ochrony ubezpieczeniowej jej udzielenie (...) nie miałoby sensu, ponieważ znaczna część szkód , których obowiązek naprawienia obciąża (...) wiąże się właśnie ze spowodowaniem wypadków komunikacyjnych na skutek niedopełnienia obowiązku utrzymania zarządzanych przez nią dróg w należyłym stanie . Uczestnicy tych wypadków objęci są

zaś obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Poza tym wyłączenie obowiązku naprawienia szkody przez ubezpieczyciela musi dotyczyć szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego ( 2.1) , którym niewątpliwie w niniejszej sprawie nie był jak słusznie podnosił pozwany Skarb Państwa (...) wypadek komunikacyjny, tylko nieprawidłowe wykonywanie wnikających z ustawy o drogach publicznych obowiązków zarządcy drogi krajowej nr (...). Innymi słowy pozwany ten ponosi odpowiedzialność cywilną za własne zawinienie , niezależnie od ewentualnej ( niewykazanej) odpowiedzialności kierowcy pojazdu samochodowego uczestniczącego w zderzeniu, w istocie objętej systemem ubezpieczenia obowiązkowego.

Reasumując stwierdzić należy, iż szkody, których naprawienia domagały się powódki objęte były ochroną ubezpieczeniową gdyż wiązały się z działalnością statutową pozwanego Skarbu Państwa – (...) i nie były objęte obowiązkowym systemem ubezpieczeń , a tym samym nie było podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego .

Przechodząc w dalszej kolejności do zarzutów podważających wysokość przyznanych na rzecz powódek świadczeń tj. naruszenia art. 233 k.p.c., 446 § 4 k.c. i 446 § 3 k.c. stwierdzić należy, iż wysokość ta nie została rażąco wygórowana zarówno jeżeli chodzi o kwotę zadośćuczynienia jak i odszkodowania.

W istocie jak twierdził apelujący (...) , w orzecznictwie wypracowane zostały kryteria pozwalające na ocenę rozmiaru krzywdy wywołanej śmiercią osoby bliskiej , a tym samym na ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, które krzywdę tą ma rekompensować. Należą do nich takie okoliczności jak: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 VI 2011 r. III CSK 279/10, z 20 XII 2012 r., IV CSK 192/12, z 10 V 2012 r., IV CSK 416/11, z 27 VI 2014 r. V CSK 445/13).

Apelujący pozwany zarzucił sądowi I instancji, iż przy ustalaniu wysokości należnego powódce I. S. zadośćuczynienia na poziomie 110 000 zł ( 10 000 zł otrzymane od (...) W. plus 100 000 zł zasądzone wyrokiem) nie zastosował powyższych kryteriów oceny przez pryzmat cierpień moralnych , wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią męża powódki pominał , iż powódka obecnie łagodnie znosi utratę tej bliskiej dla siebie osoby , nie wymaga pomocy psychologa lub psychiatry .

Ze stanowiskiem powyższym nie można się zgodzić. Z opinii biegłego psychologa wydanej w niniejszej sprawie L. B. wynikało, że śmierć męża była dla I. S. silnym przeżyciem, które wywarło wpływ na stan jej zdrowia psychicznego i jej zachowanie . W sferze emocjonalnej u pokrzywdzonej wystąpiła depresja i przygnębienie, w sferze poznawczej trudności w rozwiązywaniu problemów i podejmowaniu decyzji, w sferze behawioralnej problemy ze snem , zaburzenia jedzenia , poszukiwanie wsparcia u innych , w sferze fizjologicznej dolegliwości ze strony serca i oddychania ( k 1432). Powódka korzystała z oddziaływań psychoterapeutycznych, przyjmowała ziołowe leki uspokajające . Najbardziej dotkliwe , najpoważniejsze skutki tego tragicznego zdarzenia utrzymywały się przez okres około roku . Bardzo istotne było wsparcie jakie powódka wówczas otrzymała od swojej rodziny, bez którego niewątpliwie zaburzenia jej stanu zdrowia psychicznego byłyby zdecydowanie większe. Przypomnieć należy, iż na skutek śmierci męża powódka pozostała sama z dwójką małoletnich dzieci tj. niespełna 5 letnią P. i zaledwie 2 tygodniową W.. Cały ciężar utrzymania rodziny, który do tej pory dźwigał mąż , spadł na nią. W świetle zasad doświadczenia życiowego, oceniając przy tym sytuację obiektywnie , oczywistym jest, że zakres doznawanych przez nią cierpień psychicznych musiał być ogromny. I bez znaczenia jest fakt, iż aktualnie tj. po upływie ponad 5 lat od śmierci męża ( opinia biegłego psychologa została wydana 16 VIII 2016 r.) powódka łagodniej znosi sytuację wywołaną utratą osoby jej bliskiej czy też nie wymaga pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. W żadnej mierze nie umniejsza to doznanej już przez nią krzywdy, która jak podniesione zostało z uwagi na sytuację życiową, w której się powódka znalazła, szczęśliwy związek małżeński jaki tworzyła ze zmarłym, jego młody wiek w chwili śmierci , musiała być intensywna. Powódka straciła poczucie stabilizacji i



bezpieczeństwa jakie dawał jej związek z B. S. (1). Zaczęła obawiać się o przyszłość swoich dzieci. Z opinii biegłej psycholog wynikało, że nawet po upływie tychże 5 lat u I. S. nadal utrzymywały się objawy depresyjne na pograniczu depresji łagodnej i umiarkowanej, że powódka stara się funkcjonować w życiu codziennym, zawodowym, realizować zadania rodzicielskie, co nie znaczy, że przychodzi jej to w sposób łatwy (k 1433). Nie miał racji ponadto apelujący podnosząc, że celem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. nie jest kompensata samego faktu utraty osoby najbliższej, lecz krzywdy w związku z jej śmiercią. Jednej kwestii od drugiej nie można bowiem oddzielić. Krzywda łączy się z ujemnymi doznaniem psychicznymi spowodowanymi brakiem osoby bliskiej, brakiem kontaktu z nią, wspólnego przeżywania radosnych chwil i przeciwności losu, wsparcia psychicznego jakiego udzielała osoba zmarła swoim bliskim.

Dlatego też mając na uwadze rolę jaką w rodzinie pełnił zmarły B. S. (1), rodzaj i intensywność więzi jaka łączyła młodych małżonków, wstrząs psychiczny jakiego powódka doznała na skutek śmierci młodego, w pełni sił męża, wystąpienie u niej objawów depresyjnych, utrzymujących się przez okres co najmniej 5 lat, konieczność przejęcia przez nią nad dziećmi pełnej opieki i odpowiedzialności bez możliwości liczenia na pomoc męża, należało uznać, iż przyznana jej przez sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia 110 000 zł nie miała wygórowanego charakteru.

Niezasadnie również apelujące towarzystwo (...) podnosiło w swojej apelacji, iż druga z powódek P. S. nie doświadczyła traumy na skutek utraty ojca. Dziewczynka w chwili śmierci B. S. (1) miała niespełna 5 lat, a więc zdążyła nawiązać już z nim bliską więź. Utrata ojca jak wynika z opinii biegłej psycholog rzutowała na jej stan emocjonalny, psychiczny. Dziecko ujawniało bowiem wycofanie się z kontaktów społecznych i z bliskimi oraz zamknęło się w sobie, co było wyrazem obrony przed trudną dla niej, niezrozumiałą sytuacją. Powódka na chwilę wydawania opinii nie ujawniała już żadnych trwałych zmian w stanie psychicznym, które utrudniałyby jej codzienne funkcjonowanie, tym niemniej biegła uznała, że rokowania na przyszłość są trudne do stwierdzenia, gdyż zależą od różnych czynników m.in. takich czy powódki uzyskają wsparcie specjalistyczne psychoterapeutyczne lub medyczne, czy ich bliscy zapewnią im pomoc i życzliwość (k 1433). Niewątpliwie małaletnia właśnie z uwagi na swój

wiek, brak zrozumienia w chwili śmierci ojca zaistniałej sytuacji miała większą zdolność do zaakceptowania nowej, bez ojca rzeczywistości. Nie oznacza to jednak, iż nie doznała negatywnych przeżyć wywołanych jego śmiercią, izolacji, niechęci do kontaktów z innymi, gdyż przeczą temu wyżej przytoczone wnioski opinii biegłej psycholog.

Pozbawiona stosunków rodzinnych z ojcem została trzecia z powódek W. S., która w chwili śmierci B. S. (1) miała zaledwie 2 tygodnie. Z uwagi na wiek nie mogła ona w istocie przeżywać procesu żałoby, odczuwać cierpień psychicznych czy zdawać sobie sprawę z poniesionej straty. Prawda jest również, iż na chwilę wydawania przez biegłą psycholog opinii brak było podstaw do uznania, że śmierć ojca rzutuje w sposób negatywny na jej proces rozwoju, na normalne funkcjonowanie, w życiu rodzinnym i społecznym.

Nie oznacza to jednak, iż wraz z dorastaniem dziecko nie będzie sobie uświadamiało poniesionej straty i nie będzie jej przeżywało. Wskazują na to zasady doświadczenia życiowego. Ponadto jak podała biegła, rokowania na przyszłość są trudne do przewidzenia gdyż zależą od różnych w/w już czynników.

Przede wszystkim jednak nie sposób zgodzić się z apelującym, iż właśnie na ten młody wiek poszkodowanej jak i zresztą jak podnoszono w apelacji na młody wiek drugiej powódki P. S., brak zdolności po stronie dzieci do świadomego pojmowania zaistniałej tragedii, nie doznały one żadnej krzywdy podlegającej rekompensacie.

Jeszcze raz podnieść należy, że wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu apelacji pozwanego (...) krzywda o jakiej mowa w art. 446 § 4 k.c. nie polega tylko na cierpieniach związanych ze śmiercią osoby bliskiej, ale wiąże się także z negatywnymi przeżyciami wywołanymi utratą, brakiem tej osoby. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 IV 2015 r. wydanym w sprawie III CSK 173/14 o rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanej wskutek śmierci matki decyduje przede wszystkim mówiąc najogólniej, pozbawienie niedającego się przecenić udziału matki w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu, dojrzewaniu. Dlatego też w przywołanej sprawie Sąd Najwyższy nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego mówiącym o mniejszym rozmiarze krzywdy doznawanej przez jedenastomiesięczną w chwili śmierci matki powódkę. Podnosił, iż właśnie z uwagi na ten wiek

krzywda małoletniej nie może być nie tylko negowana, ale i umniejszana (także wyroki SN z 24 III 2011 r., I CSK 389/10, 10 V 2012 r., IV CSK 416/11 i 20 XII 2012 r., IV CSK 192/12).

Stwierdzić tym samym należy, iż krzywda małoletnich powódek P. i W. S. wynikająca z utraty przez nie ojca tj. jednej z dwóch obok matki najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić, jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwała przez całe ich życie, a jej skutki są obecnie nie do przewidzenia. Już samo to uzasadniało przyznanie tym powódkom zadośćuczynienia w wysokości ustalonej przez sąd I instancji tj. 110 000 zł na rzecz P. S. i 100 000 na rzecz W. S..

Wbrew kolejnemu zarzutowi apelacyjnemu kwoty powyższe nie odbiegają od wysokości zadośćuczynienia przyznawanego w innych podobnych sprawach (ze względu na stopień bliskości zmarłego i uprawnionego, wiek uprawnionego).

Analizy wysokości tego rodzaju świadczenia dokonał Sąd Najwyższy w przywołanym już wyroku z dnia 17 IV 2015 r. podając, że w sprawie IV CSK 192/12, w której wyrok zapadł 20 XII 2012 r. kwota zadośćuczynienia na rzecz małoletniego powoda (wiek niepodany), który stracił matkę, wyniosła 105 000 zł (zgodnie z żądaniem pozwu). W sprawie, w której wyrok został wydany 10 V 2012 r., IV CSK 416/11, zasądzone zadośćuczynienie na rzecz 4 letniej i 16 miesięcznej powódki wynosiło po 230 000 zł. W sprawie, w której Sąd Najwyższy orzekł 21 VI 2013 r., I CSK 614/12, ostatecznie zasądzone zadośćuczynienie na rzecz córki półtorarocznej w chwili śmierci matki opiewało na kwotę 168 000 zł. W przypadku zaś śmierci jednego z rodziców dziecka dorosłego zadośćuczynienie w jednej ze spraw wyniosło 100 000 zł (wyrok SN z 7 III 2014 r., IV CSK 374/13), a w innej – 130 000 zł (wyrok z 27 VI 2014 r., V CSK 445/13). Konkludując Sąd Najwyższy uznał, że „Uwzględniając przytoczone kwoty z dotychczasowej praktyki, ze spraw, w których orzekł Sąd Najwyższy, a także konieczność ujednoczenia w miarę możliwości rozstrzygnięć w podobnych przypadkach ze względu na stopień bliskości zmarłego i uprawnionego, wiek uprawnionego i inne, omówione wyżej, istotne kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z powodu krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby najbliższej, można w przypadkach śmierci matki małego

dziecka uznać kwotę 200.000 zł za odpowiednie, co do zasady z tego tytułu zadośćuczynienie.”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić , że zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego kwoty zadośćuczynienia na rzecz małoletnich powódek mieszczą się nawet w dolnych granicach świadczeń zasądzanych w podobnych sprawach z tego samego tytułu.

Stąd apelacja pozwanych w tym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie podobnie jak w części odnoszącej się do wysokości przyznanego powódkom świadczenia odszkodowawczego.

Jej rozpoznanie połączyć należy z apelacją powódek, które z kolei kwestionowały rozstrzygnięcie sądu I instancji oddalające ich roszczenia odszkodowawcze w pozostałym zakresie tj. co do dalszej kwoty 10 000 zł żądanej przez I. S. i kwot po 20 000 zł dochodzonych przez córki zmarłego.

Nie ma racji pozwany (...) kwestionując w ogóle zastosowanie w niniejszej sprawie art. 446 § 3 k.c. z uwagi, iż w jego ocenie nie doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódek w rozumieniu powyższego przepisu.

Ocena ta nie może sprowadzać się wyłącznie do stanu z dnia śmierci osoby bliskiej , tylko musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację ,w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego , do sytuacji w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego.

Wystarczy zatem podnieść, że gdyby nie śmierć B. S. (1) , który był głównym żywicielem rodziny, dochody rodziny byłyby zdecydowanie wyższe i pozwalały na zaspokajanie większego zakresu potrzeb jej członków.

Straty wywołanej utratą zarobków zmarłego w istocie nie rekompensuje bowiem renta rodzinna otrzymywana przez małoletnie powódki.

Wbrew zarzutom apelacji strony powodowej nie sposób było jednak przyjąć, iż dokonanie przez sąd I instancji prawidłowej oceny materiału dowodowego w szczególności wyjaśnień powódki, powinno doprowadzić ten sąd do ustaleń, że wynagrodzenie miesięczne zmarłego wynosiło około 5000 zł miesięcznie netto.

Zeznania I. S. były w tym zakresie całkowicie gołosłowne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, jak i z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego.

Powódka twierdziła, że mąż jej zarabiał ponad 5000 zł netto i „To było oficjalnie” ( k 1625) podczas gdy ze złożonych do akt deklaracji podatkowych , na co zwracał uwagę sąd I instancji wynikało, że te legalne zarobki B. S. (1) kształtowały się na poziomie nieco ponad 1000 zł.

Zeznania świadków strony powodowej , w szczególności matki i siostry powódki potwierdzały, że B. S., z zawodu stolarz , dorabiał do swojej pensji usługami świadczonymi raz na jakiś czas w W.. Tym niemniej jednak to dodatkowe źródło zarobkowania nie przynosiło mu dochodów rzędu kolejnych 4000 zł o jakich wspominała powódka. A. K. (2) zeznała, że te dodatkowe wyjazdy nie zdarzały się często – 1-2 razy w miesiącu oraz, że zięć zarabiał miesięcznie około 2500 zł.. Z kolei M. K. – siostra powódki twierdziła, że B. S. (1) „ gdyby pracował cały czas stacjonarnie to jego dochody równałyby się minimalnej płacy , ale biorąc pod uwagę jego wyjazdy do W. to jego pensja wzrastała” ( k 1392). Świadek E. K. (1), której mąż pracował razem z B. S. (1) i również zginął w tym samym wypadku drogowym zeznawał, że jej mąż zarabiał z tymi pracami dodatkowymi 2500 zł, zaś zmarły mąż powódki zarabiał od niego więcej ( k 1394).

W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenia powódki na temat wysokości dochodów uzyskiwanych przez B. S. (1) nie były wiarygodne także i z tego względu, iż nie sposób jest przyjąć, aby budując sam metodą gospodarczą dom , zajmując się do tego dzieckiem jak podnoszono w apelacji , miał on jeszcze duże możliwości czasowe dorabiania do pensji.

Dochody rodziny za życia zmarłego wynosiły około 3300- 3500 zł miesięcznie – maksymalnie 2500 zł zarobki B. S. (1) i 800-1000 zł wynagrodzenie powódki otrzymywane za pracę w piekarni ( zeznania A. K. (2) k 1389).

Niewątpliwie z uwagi na wzrost płac w stosunku do roku 2011 aktualnie dochody rodziny wynosiłyby więcej, a zatem wynagrodzenie powódki 1800 zł oraz renta rodzinna jaką otrzymują córki zmarłego w kwocie 1062 zł netto nie rekompensują poniesionej straty, nie dają możliwości życia na poziomie jaki zapewniałyby dwie osoby pracujące, w tym mężczyzna mający

lepsze kwalifikacje zawodowe, większe doświadczenie zawodowe , możliwość dorabiania do pensji .

Oceniając stopień pogorszenia się sytuacji życiowej powódek należało również mieć na uwadze pozbawienie ich możliwości korzystania z faktycznego wsparcia zmarłego w postaci wykonywanych przez niego na rzecz rodziny różnego rodzaju świadczeń niepieniężnych. Świadczenia te, jakkolwiek trudno wyliczalne, mają bowiem niewątpliwie swój wymiar majątkowy, zwalniają uprawnionych z konieczności pokrywania ich kosztów. Chodzi tu np. o wykonywanie różnych prac, w tym fizycznych ( naprawy i inne związane z funkcjonowaniem gospodarstwa domowego) , opiekę, pomoc przy załatwianiu spraw urzędowych itd..

Podkreślić jednak należy z całą stanowczością za apelującym pozwanym , że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje naprawienie jedynie szkody majątkowej. Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w przywołanym już wyroku z dnia 17 IV 2015 r. wydanym w sprawie III CSK 173/14 „ ...po ustanowieniu art. 446 § 4 k.c. nie ma potrzeby ani podstaw do podtrzymywania dominującej wcześniej wykładni art. 446 § 3 k.c. i uznawania, że stosownym odszkodowaniem należnym na podstawie tego przepisu są objęte także uszczerbki niemajątkowe . ...O ile jednak nie budzi wątpliwości sam pogląd o ograniczeniu stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej do naprawienia jedynie szkody majątkowej, o tyle rodzą się istotne z punktu widzenia praktyki orzeczniczej problemy kwalifikacji poszczególnych uszczerbków spowodowanych śmiercią osoby najbliższej, jako majątkowych lub niemajątkowych na potrzeby stosowania przepisów art. 446 § 3 i art. 446 § 4 k.c. Wątpliwości w tym zakresie powinny być rozstrzygane na rzecz niemajątkowego kwalifikowania uszczerbku i jego kompensowania zadośćuczynieniem pieniężnym zasądzanym na podstawie art. 446 § 4 k.c., ponieważ stosowne odszkodowanie, które przewiduje art. 446 § 3 k.c., nie ma już tak uznaniowego jak dawniej charakteru. W związku z tym należy podzielić wyrażone w literaturze zapatrywanie o raczej niewielkim po ustanowieniu art. 446 § 4 k.c. praktycznym znaczeniu art. 446 § 3 k.c., a nawet postawić pytanie o zasadność utrzymania tego przepisu.”.

Przepis powyższy nadal obowiązuje tym niemniej jednak w istocie stracił na swoim znaczeniu. Dokonana powyżej jego wykładnia rzutuje na zdecydowanie

niższą wysokość przyznawanych odszkodowań. Jak zasadnie podnosił w uzasadnieniu swojej apelacji pozwany InreRisk cały dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie uwzględnienia przy sądzaniu stosownego odszkodowania wszelkich uszczerbków o charakterze niemajątkowym, osłabienia energii i aktywności życiowej, należy uznać za nieaktualny, gdyż te okoliczności brane są pod uwagę przy uwzględnianiu zadośćuczynienia należnego w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Dlatego też jako niezasadne ocenić należało stanowisko wyrażone w apelacji powódek zarzucające sądowi I instancji nie wzięcie pod uwagę przy ustalaniu wysokości odszkodowania przekładających się na ich sytuację życiową i aktywność życiową czynników subiektywnych związanych z funkcjonowaniem powódek po śmierci męża i ojca, z traumą jaką przeżywają spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, nie wzięcia pod uwagę wsparcia emocjonalnego jakiego udzielał żonie zmarły B. S. (1), a także strat wynikających z silnych, negatywnych przeżyć psychicznych na skutek śmierci osoby bliskiej, w przypadku I. S. utrzymujących się objawów depresji rzutujących na wykonywanie przez nią pracy zarobkowej i pełnieniu ról społecznych, wiążących się z brakiem motywacji do przewyciężenia trudności dnia codziennego, obniżenie poczucia bezpieczeństwa „w wymiarze ekonomiczno-organizacyjnym” itp. .

Okoliczności powyższe mogły i rzutowały ale na wysokość zasądzonego na rzecz powódek zadośćuczynienia.

Podkreślić ponadto należy za sądem I instancji, że odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy „stosownym”, tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, nie obejmuje utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. W szczególności przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadała na

poszkodowanego w czasie jego życia lub wartości utraconej pomocy z jego strony, której próbę wyliczenia podjęły powódki w swojej apelacji.

Słusznie ponadto podnosił pozwany (...) , iż ustalając należne powódkom świadczenie odszkodowawcze sąd I instancji nie wziął pod uwagę wypłaconego I. S. przez ZUS jednorazowego odszkodowania w wysokości 80 624 zł oraz kwoty 5000 zł wypłaconej przez (...) S.A, które to kwoty , zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 IV 1965 r. wydanym w sprawie III PO 3/65, należy mieć na względzie przy określaniu wysokości stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., aczkolwiek nie sposób jest przyjmować prostego przeliczenia, że o takie właśnie wartości uległo już zaspokojeniu dochodzone przez powódkę roszczenie, opierające się przecież na innej podstawie prawnej. Podnieść również należy, iż uzyskanie powyższych kwoty nie polepszyło w istotny sposób sytuacji życiowej, w szczególności małoletnich powódek, gdyż część uzyskanych z ZUS-u środków finansowych I. S. przeznaczyła na potrzeby rodziny, część jednak na spłatę zaległych zobowiązań kredytowych zaciągniętych jeszcze przez małżonków S. w związku z budową domu, co i tak nie uchroniło jej przed licytacją tej nieruchomości ( wyjaśnienia powódki k 1625). W tym również wyraża się jednak pogorszenie sytuacji życiowej powódek, ponieważ opierając się na zasadach doświadczenia życiowego domniemywać należy z dużym prawdopodobieństwem, że gdyby B. S. (1) nadal żył do sytuacji tego rodzaju tj. licytacji nieruchomości by nie doszło, z uwagi na wyższe wspólne dochody obojga pracujących małżonków, wspomniane powyżej dodatkowe możliwości zarobkowe zmarłego, jego zaradność życiową ( sam wybudował dom, w którym rodzina zamieszkała) .

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw do obniżania zasądzonego na rzecz powódki I. S. świadczenia odszkodowawczego , które zostało ustalone na poziomie 40 000 zł ( 20 000 zł otrzymane z (...) W. oraz 20 000 zł zasądzone wyrokiem) jak i brak jest podstaw do jego podwyższenia z uwagi na zrekompensowanie szkody na jaką powołuje się apelująca kwotą przyznanego jej zadośćuczynienia jak i odszkodowania uzyskanego z ZUS TU (...).

Za zasadne natomiast uznane zostało częściowo żądanie małoletnich powódek podwyższenia ustalonych



na ich rzecz w zaskarżonym wyroku świadczeń odszkodowawczych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd I instancji przyznając tym powódkom odszkodowanie za znaczne pogorszenie się na skutek śmierci ojca ich sytuacji życiowej w kwocie po 20 000 zł nie uwzględnił w sposób wystarczający szkody jaką dzieci poniosły, ponoszą i będą ponosiły na skutek utraty nie znajdujących pokrycia w rencie im należnej na podstawie art. 446 § 2 k.c., świadczeń zmarłego spełnianych ponad obowiązek alimentacyjny sensu stricto ( pomoc w nauce, w dowożeniu do szkoły, do lekarza, w opiece itp.) , niemożności skorzystania z możliwości majątkowych zmarłego gdyby żył , w tym wsparcia materialnego w starcie w dorosłe życie ( chociażby w postaci wykończenia mieszkania, czym B. S. (1) się zajmował). Sąd Okręgowy swoje rozważania w tym zakresie zawarł tylko w jednym zdaniu , stwierdzającym, że powódki zostały pozbawione pomocy zmarłego przy wszelkich pracach domowych, opieki nad córkami , jak również jego wsparcia w najróżniejszych chwilach życia.

Ponadto Sąd Apelacyjny miał również na uwadze utrwalone w judykaturze stanowisko, że prawidłowa wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie" w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi ( wyrok SN z 30 VI 2004 r. IV CKN 445/03, z 11 VII 2012 r. II CSK 677/11). Ustalona przez sąd I instancji kwota odszkodowania przyznana małoletnim dzieciom zmarłego wymogu tego nie spełnia, odbiega zresztą od należności przyznawanych z tego tytułu w innych sprawach . Nie ułatwi ponadto w sposób istotny przystosowania się przez nie do zmienionej sytuacji życiowej.

Dlatego też w tym zakresie wyrok sądu I instancji podlegał zmianie poprzez zasądzenie na rzecz małoletniej P. S. i W. S. tytułem odszkodowania dalszych kwot po 10 000 zł..

Uwzględnienie apelacji powódek w pozostałym zakresie tj. co do kwot po 20 000 zł czyli łącznie 40 000 zł było niezasadne z uwagi na powoływanie się na okoliczności uwzględnione przy miarkowaniu kwoty

zadośćuczynienia i z uwagi na otrzymane już w znacznej wysokości świadczenie odszkodowawcze od innych podmiotów.

Sąd Apelacyjny nie podzieli zarzutów obu pozwanych dotyczących naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 363§ 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonych kwot odszkodowania i zadośćuczynienia nie od daty wyrokowania tylko od dnia wniesienia pozwu jeżeli chodzi o pozwane towarzystwo (...) i od 15 dnia od daty doręczenia pozwanemu Skarbowi Państwa – (...) odpisu pozwu , które w tym przypadku stanowiło wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. .

Sąd Apelacyjny w całości zgadza się z argumentacją sądu I instancji przywołaną w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia i uznaje ją za własną.

Jak słusznie zwracał uwagę Sąd Okręgowy w judykaturze od dawna ścierają się dwa stanowiska dotyczące terminu od którego powinny być liczone odsetki z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia o zadośćuczynienie z art. 446 k.c..

Próbie podsumowania i rozwiązania tego sporu podjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 IV 2016 r. wydanym w sprawie IV CSK 389/15 , stwierdzając, że :

	„ Problem początku terminu, od którego powinno się liczyć odsetki od takiego świadczenia pieniężnego jak zadośćuczynienie stanowił przedmiot licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. W szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczne jest ujmowanie tego zagadnienia indywidualnie, czyli zależnie od sytuacji, przez dokonywanie wyboru między dwoma możliwymi terminami. Jest to albo chwila
--	---

wezwania do zapłaty, także w postaci wytoczenia powództwa, albo określenie wysokości należnego świadczenia dopiero orzeczeniem sądu. Pierwsza możliwość jest w większości wybierana wtedy, gdy od początku znana jest wysokość roszczenia i znajduje ona potwierdzenie w toku przewodu sądowego, wskazując na zasadne twierdzenie powoda zarówno co do przesłanek, jak i wysokości roszczenia. Druga możliwość dotyczy takich okoliczności sprawy, w której wyniku okazuje się dopiero, czy i w jakiej wysokości przyznać należy zadośćuczynienie. Jest to bowiem naprawienie szkody niemajątkowej, a więc o wysokości bardzo ocennej i ustalonej na podstawie przeprowadzonego postępowania. W wypadku naprawienia takich szkód przeważa pogląd o odsetkach liczonych dopiero od chwili zasądzenia stosownej kwoty, chyba że zachodzą okoliczności danej sprawy, które przekonują o potrzebie uwzględnienia wcześniejszej chwili.”

Powyższy wyrok stanowi dodatkowe poparcie dla stanowiska zaprezentowanego w

niniejszej sprawie przez sąd I instancji, w którym podkreślone zostało, że sytuacja powódek w okresie od zgłoszenia szkody do chwili wyrokowania nie ulegała istotnej zmianie, że pozwani nie powoływali się na jakiegokolwiek problemy w jej ustalaniu i ustalenia takie mogli poczynić, a zatem zasądzenie odsetek ustawowych od obciążających ich świadczeń będzie premiowało zaniechania i zaniechania z ich strony. Dodać można jedynie, że powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione po upływie 2 lat od zdarzenia wywołującego szkodę, po zamknięciu postępowania karnego przygotowawczego w ramach którego wydane zostały opinie wskazujące na przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa – (...), po upływie pół roku od wydania wyroku skazującego pracownika pozwanego (...) za niedopełnienie w sposób należyty swoich obowiązków w zakresie kontroli budowy zjazdów indywidualnych z drogi krajowej nr (...) oraz za przekroczenie swoich uprawnień i wyrażenie zgody na zasypanie przydrożnego rowu, umożliwiające odprowadzenie wody z położonych w pobliżu

drogi terenów . Nawet jeżeli wyrok ten nie był jeszcze prawomocny w chwili wniesienia pozwu to i tak okoliczności przemawiające za odpowiedzialnością pozwanych były istotne , a krzywda i szkoda powódek możliwa do ustalenia.

W ramach niniejszego procesu powtórzone w zasadzie zostały ustalenia i wnioski wynikające z postępowania karnego, zaś postępowanie dowodowe dotyczące rozmiaru doznanej przez powódki krzywdy i szkody nie było rozbudowane . Przy znajomości od dawna ustalonych w judykaturze kryteriów którymi kieruje się sąd zasądając zadośćuczynienie i odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji życiowej, sami dłużnicy mogli poczynić niezbędne dla określenia wysokości ich świadczenia ustalenia.

Można zatem powiedzieć, że występowanie krzywdy i szkody po stronie powódek oraz rozmiar świadczeń mających je zrekompensować nie powinny były budzić po stronie dłużników większych wątpliwości , co przemawiało za tym aby odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia naliczać od

dnia wezwania ich do zapłaty a nie od dnia wyrokowania, tym bardziej, że zakres tychże krzywd i szkód powódek od tego momentu nie uległ zmianie (wyrok SN z 24 VII 2014 r. II CSK 595/13).

Takiemu rozwiązaniu wbrew stanowisku apelujących pozwanych nie sprzeciwiała się dyspozycja art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Jeżeli więc strona powodowa dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Dochodzoną kwotę można uznać

za należną powodowi we wskazanym dniu, gdy wyraża ona szkodę powoda według cen z tego dnia (wyrok SN z 10 II 2000 r., II CKN 725/98, z 16 IV 2009 r., I CSK 524/08, z 24 VII 2014 r. II CSK 595/13).

Dodatkowo podnieść należy, iż analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego daje podstawy do wyciągnięcia wniosku o przewadze funkcji odszkodowawczej odsetek nad ich funkcją waloryzacyjną. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby w istocie do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Przedstawiony pogląd znajduje uzasadnienie m.in. w orzeczeniach Sądu Najwyższego z 22 II 2007r., ICSK 433/06, 18 II 2011r. ICSK 243/10, , 8 II 2012r., VCSK 57/11, 14 I 2011r., I PK 145/10 , a nadto w orzeczeniach sądów powszechnych :wyroki Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z 10 II 2012r., I ACa 1405/11, Sądu Apelacyjnego w

Warszawie z 28 X 2011r.,  
VI ACa 247/11).

Stąd apelacje pozwanych również i w tym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie. W konsekwencji powyższego na podstawie art. 385 k.c. zostały oddalone w całości, podobnie jak apelacja powódki I. S..

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. pozwani zostali zobowiązani tym samym do zwrotu powódkom solidarnie poniesionych przez nie kosztów postępowania apelacyjnego, wywołanego ich apelacjami, które sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego jednak nie w wysokości żądanej na rozprawie apelacyjnej tj. po 8100 zł na rzecz każdej z nich, tylko w kwocie po 4050 zł na podstawie § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 .1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia apelacji. Po stronie powódek nie występowało bowiem współuczestnictwo materialne, tylko każda z nich dochodziła własnych roszczeń, które przez sąd



I instancji uwzględnione zostały odpowiednio w kwocie: 120 000 zł, 110 000 zł i 110 000 zł.

Na tej samej zasadzie powódka I. S. , której apelacja została oddalona w całości , została zobowiązana do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanym , z tym, że wobec występowania po stronie(...) w postępowaniu apelacyjnym pełnomocnika, który nie brał udziału w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, kwoty powyższe odpowiadały normom przepisanych, ale były zróżnicowane tj. na rzecz Skarbu Państwa – (...) zasądzeniu podlegała kwota w wysokości 75 % stawki podstawowej tj. 1350 zł i na rzecz pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego kwota w wysokości 100 % stawki tj. 1800 zł.. Ostatecznie po wzajemnej kompensacji tych kosztów pozostawała kwota 2250 zł należna powódce od pozwanego(...)( 4050 zł – 1800 zł) oraz 2700 zł należna od pozwanego Skarbu Państwa - (...) ( 4050 zł – 1350 zł).

Oдноśnie kosztów postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją pozostałych powódek

tj. P. S. i W.  
S. to na podstawie  
art. 100 k.p.c. wobec  
uwzględnienia apelacji w  
50 % , podlegały one  
wzajemnemu zniesieniu.

P. Asłanowicz E.  
Klimowicz- Przygódzka  
J. Piwowarun-  
Kołakowska